

# DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA  
DZIEŃ BYDGOSKI  
DZIEŃ GRUDZIADZKI



GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:  
Toruń, Bydgoska 56  
Filja Admin. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749  
Telefon nocny: 749  
Telefon Filji: 748  
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 189

## W rocznicę zgonu śp. Michaliny Mościckiej

### Uroczyste nabożeństwo żałobne w Warszawie

Warszawa, 19. 8. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 10-tej rano w katedrze św. Jana J. E. ks. Biskup Polowy Gawlina, w otoczeniu licznej kleru, odprawił nabożeństwo żałobne za duszę śp. Michaliny Mościckiej jako w pierwszą rocznicę jej zgonu.

Na nabożeństwo przybyli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, rodzina, rząd in corpore z P. Premierem J. Jędrzejewiczem, dyplomacja z dziekanem korpusu J. E. nuncjuszem apostolskim msgr. Marmagim, J. E. ks. kardynał Kakowski, wyższe duchowieństwo z księdzem Arcybiskupem Gallem, wicewojewoda Opiński, prezydent miasta Słomiński.

Po obu stronach pośrodku ustawionego katafalku przybranego zielenią ustawiły się poczty sztandarowe i delegacje młodzieży szkół średnich i powszechnych

oraz delegacje Stowarzyszeń i organizacji, w których zmarła śp. Michalina Mościcka brała czynny udział. Świątynie wypełniły szalenie tłumy publiczności. Pieniążki religijne w czasie nabożeństwa wykonał miejscowy chór.

## V. Krajowy Konkurs Lotniczy przed Challenge'm 1934

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). Organizowany przy LOPP wspólnie z Aeroklubem Warszawskim, V krajowy konkurs lotniczy, który będzie eliminacją do Challenge'u 1934 — zgromadzi na starcie 35 samolotów.

M. inn. w konkursie wezmą udział 2

kobiety pp. Wanda Olszewska i Danuta Skrzanka. Istnieje duża możliwość, że jedna z pilotek weźmie udział w Challenge'u. W konkursie również startować będzie jeden stwórców maszyny RWD — inż. Rogalski, który pilotować będzie samolot RWD V, na którym leciał na Challenge'u berliński śp. por. Żwirko. Drugi konstruktor RWD inż. Drzewicki startować będzie na naszej maszynie akrobacyjnej R. W. D. X.

## Z pianą wściekłości na ustach Prasa niemiecka przypisuje zwycięstwo wiedeńskie... męśtwu Niemców

Berlin 19. 8. (PAT). Organ Stahlhelmu, zabierając głos w sprawie obchodu odsieczy Wiednia, atakuje rząd austriacki za zaproszenie przedstawiciela Polski i pisze:

„W Wiedniu będzie się fałszować historję. Polska nigdy nie była przedmurzem wiary katolickiej przeciw nadciągającym siłom ze Wschodu. Pomimo to historycy poscy nazywa-

ją Polskę narodem nawskroś katolickim”. Zaslugę zwycięstwa pod Wiedniem organ Stahlhelmu przypisuje Niemcom. Artykuł kończy się uwagą, iż rządowi austriackiemu nie zapomni się, iż w „czasach bezsilności niemieckiej wypróbowana zachłanność polsko-austriacka podniecała do nowych podłości przeciwko bezbronnym jeszcze Niemcom.”

## Apetyty Niemiec nie ograniczają się do Pomorza I Szwajcarii zachciewa się hitlerowcom

Bern 19. 8. (PAT). Najwybitniejsze organy prasy szwajcarskiej „Neue Züricher Ztg” i „Gazette de Lozanne” protestuje energicznie przeciw coraz intensywniejszej propagandzie niemieckiej w kierunku przyłączenia się Szwajcarii niemieckiej do Rzeszy. Dzienniki przytaczają charakterystyczne głosy prasy niemieckiej oraz zwracają uwagę na szereg objawów

zaobserwowanych na terenie Szwajcarii, — świadczących o czynnej akcji niemieckiej. — Między in. daje się zauważyć zwiększenie niemieckiej ekspansji gospodarczej o charakterze wybitnie dumpingowym.

## ZWIEDZAJCIE WYSTAWY „700 LAT TORUNIA”

(w gmachu Ratusza) 4359  
otwarta codziennie od godz. 10 — 15 i od 17 — 19

## „TORUŃ WSPÓŁCZESNY”

łącznie z pokazami ogródnicznymi

(obok parku „Cegielnia”)

otwarcie codziennie od godziny 9-tej. do 20-tej

## Rozmowy polsko-gdańskie

Podpisanie umowy o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę ma nastąpić we wrześniu

Na str. 3-iej dzisiejszego numeru piszemy o poruszeniu, jakie w prasie niemieckiej wywołał nasz artykuł w numerze z dnia 17 bm. (nr. 186) p. t. „Warunki współpracy Polski i Gdańska”. Zwłaszcza prasa berlińska („Börsen Ztg”, „Börsen Courier” itd.) uważała za potrzebne zaniepokoić się wysuniętymi przez nas postulatami, uważając je za rzekomo „nie do przyjęcia przez Gdańsk”. Tymczasem nasz korespondent warszawski (o) na podstawie informacji, osiągniętych u wiarygodnych źródeł, donosi co następuje:

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). Według obiegających pogłosek, rozmowy delegacji gdańskiej z przedstawicielami rządu polskiego toczą się w atmosferze dość przyjaznej.

Biorąc za podstawę statystykę eksportu portów polskich, delegacja gdańska wnosi sprawę uzyskania przez Gdańsk pewnych określonych ilości ładunków, naturalnie bez narażania sprawy interesów Gdwni. Mówi się o możliwościach uzyska-

nia przez Gdańsk pewnej ilości przeladunku zboża i drzewa. Delegacja gdańska domaga się przyznania dla swego portu wwozu pewnej ilości śledzi, rudy żelaznej oraz artykułów masowych.

Ze strony polskiego przedstawicielstwa podkreślana jest konieczność przyczynienia się Gdańska do potaniaenia kosztów przewozowych w porcie Wolnego Miasta.

Umowa polsko - gdańska o użyciu portu gdańskiego przez Polskę wedle obiegu żądających wiadomości, podpisana zostanie prawdopodobnie już w połowie września, o ile naturalnie, w międzyczasie nie wpłyną jakiekolwiek niespodziewane trudności.

## Dziennikarze gdańscy zwiedzają Polskę

Wycieczka dziennikarzy gdańskich uda się dnia 21 bm. do Warszawy, następnie do Krakowa, skąd goście odjadą do Zakopanego, Morskiego Oka i innych miejscowości. Po zwiedzeniu Katowic i Poznania wycieczka wróci 20 bm. do Gdańska.

## Płotka o wycieczce Marszałka Piłsudskiego do Wiednia

Warszawa 19. 8. (PAT). Wiadomość o rzekomym wycieczce Marszałka Piłsudskiego na uroczystość z okazji 250 rocznicy odsieczy Wiednia, która ukazała się w paru pismach jest dowolną pogłoską dziennikarską i nie ma żadnej podstawy.

## Wiceminister Koc na urlopie

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). Z dniem 15 sierpnia p. wiceminister Skarbu Koc rozpoczął urlop wypoczynkowy.

## Akademicy polscy

nie wezmą udziału w międzynarodowym kongresie C. I. E.

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). Akademicy polscy nie wezmą udziału w V międzynarodowym kongresie C. I. E., zwołanym do Wenecji, a to z tego względu, że instytucja ta, ciągle o charakterze poważnym, ogranicza obecnie swą działalność do urządzania kongresów, na których odbywają się jedynie... bankiety i dyskusje polityczne.

## Hitlerowskie hece nad granicą Rzplitej

Berlin, 19. 8. (PAT). „Voelkischer Beobachter” donosi że ostatnio 68-miu przywódców na rodowych socjalistów ze Szocecina odbyło wycieczkę do Pily na pogranicze polsko - niemieckie, aby zapoznać się na miejscu „z niebezpiecznymi utrzymkami granicznymi”. Przed pomnikiem w Koenigsblut przywódcy narodowych socjalistów Dunkelmann wygłosił do przybyłych przemówienie, w którym podkreślił „niedorzeczne wytyczenie granic”. Po powrocie do Pily, na rynku przemówił do członków wycieczki przywódców narodowych socjalistów Teesnow, wzywając obecnych do odpowiedniego uświadomienia towarzyszy partyjnych nie znających pogranicza polsko - niemieckiego.

## „Bekifna wstęga Atlantyku” zdobył włoski transoceanik „Rex”

Rzym 19. 8. (PAT). Prasa stołeczna ze szczególną dumą podkreśla rekord, osiągnięty przez statek oceaniczny „Rex”, który przebył Atlantyk w 4 dni 13 godzin 58 min. przy średniej szybkości 28,92 mil morskich na godzinę.



Dobry papieros jedynie w Zwiłce (Gizle) 4927

**Florvitan**

Stanisława Wołoszyńskiego

## Pożar — detektywem Wykrycie centrali komunistycznej w Paryżu

Paryż 19. 8. (PAT). Pożar, który wybuchł na jednym z wyższych pięter domu przy ulicy Rongemont w mieszkaniu wdowy Chapelle, — stał się powodem sensacyjnego wykrycia przez policję składu broni, literatury agitacyjnej i całej sieci organizacji komunistycznej we Francji i jej kolonjach. Badając przyczyny pożaru, policja natrafiła na większą ilość strzelb, amunicji i rewolwerów. Tysiące odezw i broszur, które cudem ocalały przed ogniem władze skonfiskowały. Najważniejsze jednak były dokumenty, dotyczące akcji o charakterze szpiegowskim w armii.

Znaleziono tajne rozkazy jeszcze z roku 1931, dotyczące formacji piechoty, obrony przeciwlotniczej i mobilizacji. Szczegółowe dalsze badania dały policji obfity materiał nazwisk pracowników komunistycznych na terenie Francji i jej kolonii północno-afrykańskich.

Należy zaznaczyć, iż sublokator p. Chapelle był niejaki Duquenois, student praw, — który jest podejrzany o kierownictwo całą tą wywrotową robotą. Stwierdzono, iż często jeździł on do Afryki jakoby w celach handlowych, gdyż prowadził również interesy handlowe. Duquenois znajduje się obecnie w szpitalu, gdzie leczy się z powodu oparzeń, spowodowanych pożarem i znajduje się pod ścisłą obserwacją policji.

## Zwłoki Blasco Ibaneza wracają do republikańskiej Hiszpanii

Madryt 19. 8. (PAT). Rząd postanowił sprowadzić do kraju zwłoki pisarza Blasco Ibaneza zmarłego, jak wiadomo, na emigracji politycznej. Ibanez, zwolennik republiki, uszedł swego czasu przed groźbą mu więzienia za czasów monarchii. Zwłoki jego spoczywają w Mentonie i sprowadzone będą na hiszpańskim okręcie wojennym, do Walencji.

## Samotnie przez bezmiary oceanów

w małej szalupie okrętowej

Nowy Jork 19. 8. (PAT). Przybył tu Martin Marie, artysta malarz francuski, który przepłynął Atlantyk sam jeden w małej szalupie. Martin Marie przebył 2850 mil w ciągu 29 dni co stanowi rekord przepłynięcia Atlantyku przez pojedynczego człowieka w małej szalupie



# Wielki dzień szkoły polskiej

Dzień 21 sierpnia, rozpoczynający nowy rok szkolny, jest punktem zwrotnym w dziejach polskiego szkolnictwa.

W dniu tym bowiem wchodzi w życie nowa ustawa o ustroju szkolnictwa. Ustanowione zostały nowe podwaliny dla rozwoju naszej myśli pedagogicznej, metody wychowania i kształcenia przestawione zostały na nowy tor.

Gdy padły okowy niewoli stułetniej i piecza nad młode duszami dostała się w ręce wyłącznie polskie, gdy pedagog polski nie musiał się więcej liczyć z dyrektywami z Berlina, Wiednia i Petersburga — stanęło przed nami olbrzymie zadanie przeorania gruntu, wypłnienia zaborczych chwastów i posiania na niwie pedagogicznej kielków, z których wyrosłyby własna doktryna pedagogiczna, zakwitła polska ideologia szkolna.

Lata minęły od tego czasu i jeno przy godnie i połowicznie zmienialiśmy w szkolnictwie to, co przyłgnęło do murów szkolnych z długiej tradycji czasów za borborych. Bezspornie wysiłek poszczególnych jednostek był wielki — ale brakło całości podstaw, brakło jednolitych wytycznych, brakło własnej, jednolitej, zwartej doktryny.

Nie dlatego, jakoby konieczności tej nie uznawali ci, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za losy Polski, jeno dlatego, że było na innych polach pracy wbród, że trzeba było z całą intensywnością zająć się uporządkowaniem administracyjnym państwa, rozbudową siły zbrojnej, stworzeniem odpowiednich warunków dla rozwoju naszego handlu, przemysłu, rzemiosła, unormowaniem opieki społecznej itd.

Jednak wciąż w umysłach tych, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość, a potem stali się organizatorami państwa, kielkowała myśl o powojennym pokoleniu, o reformie metod wychowawczych, o przeniknięciu duchem polskim naszego szkolnictwa.

Dzieło to zostało wreszcie zrealizowane. Na podstawie doświadczeń, które w szkolnictwie poczyniliśmy w ciągu ostatnich 15 lat, minister oświecenia publicznego, p. Jędrzejewicz, opracował zręby reformy, sięgającej głęboko w życie i ustrój naszych szkół. Począwszy od wyższych uczelni, poprzez szkolnictwo średnie, do zawodowego i powszechnego — zostaje gruntownie zmieniona zarówno ideologia pedagogiczna jak i program szkolenia.

Punktem wyjścia, bazą podstawową jest myśl zespolenia tej młodzieży, która już narodziła się w wolnej Polsce, jak najsilniejszymi węzłami z ideą Państwa. O to państwo walczyli od Kościuszki i Dąbrowskiego wszyscy najszlachetniejsi w narodzie. Odzyskanie własnego państwa wości było ideałem, który przyświecał podchorążym Wysockiego w r. 1830, partyzantom Langiewicza w r. 1863. Dla idei państwowej ginął w stokach cytadeli Romuald Traugott, dla niej marnieli w tajgach Sybiru, w celach więzień zaborczych najlepsi synowie Ojczyzny. Marze-

## Lipiec w polskiej komunikacji lotniczej

O popularności, jaką zdobywa sobie nasza komunikacja powietrzna, świadczą cyfry statystyczne, które z roku na rok zwiększają się bardzo poważnie.

Fakt ten przypisać należy przede wszystkim regularności i bezpieczeństwu, z jakimi obsługiwane są nasze linie lotnicze, ogromnie niskim cenom biletów samolotowych, a wreszcie szybkości i wygodzie które charakteryzują ten nowoczesny rodzaj lokomocji.

W sezonie obecnym największą frekwencją cieszą się linie, łączące stolicę z polskimi brzeżem morskimi, oraz z Krakowem, Lwowem, Katowicami, Poznaniem i Wilnem. Również wzniósł się znaczny ruch na naszych zagranicznych liniach lotniczych, tj. łączących Polskę z Austrią, Bułgarią, Czechosłowacją, Grecją — Estonią i Rumunją.

W miesiącu lipcu rb. przewieziono zostało na liniach w 726 lotach: 2520 pasażerów (w m. lipcu 1932 tylko 1575); 24519 kg bagażu; 13794 kg towarów; 1710,9 kg gazet i 2179,0 kg poczty tj. około 100,000 listów

nie o własnym państwie dawało karabin w ręce tych, którzy przed wojną światową spojrzawszy w oczy Wielkiego Nauczyciela siły i charakterów, sprzymierzili się z ideą wolności na śmierć i życie. Z hasłem „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały” szły w bój Legjony. Dla obrony granic państwa porzuciła w roku 1920 młodzież mury szkolne i pospieszyła na pola bitewne.

Dziś, na szczęście, żyje to pokolenie, które przyszło po krwawej objacie dla zapewnienia wolności Polsce, w państwie o mocarstwowym znaczeniu i coraz silniejszych możliwościach rozwojowych. Idea wychowania państwowego stała się zatem kategorią imperatywną, nakazem życia, celem, do którego zmierzać musi każdy pedagog polski.

Cel ten został wcielony w ramy nowej ustawy szkolnej.

Dziś właśnie zostaje rozpoczęta w setkach i tysiącach szkół naszych praca nad realizacją praktyczną tych nowych zasad wychowania i wyszkolenia młodzieży.

Szkoła polska staje się z dniem dzisiejszym prawdziwą polską szkołą, gdzie nietylko w mowie, lecz i w duchu polskim wychowywać się będzie pierwsze pokolenie dzieci, zrodzone już w Niepodległym Państwie Polskiem, nie na wyścigu krwi, lecz na wyścigu pracy, nie na niewolę, lecz na Wielki pochód ku Mocarstwu i potęgę Rzeczypospolitej, z tem samym hasłem na ustach, z jakim w męce i cierpieniu ginęło za wolność stare pokolenie: — dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały!

## Solidarność bułgarska wobec krzywdy niemieckiej

Wybitny polityk bułgarski Aleksander Obbow wystosował na łamach „Manchester Guardian” protest przeciwko uwięzieniu Bułgara Dymitrewa za rzekomy udział w podpaleniu Reichstagu.

Obbow jest byłym posłem partji chłopskiej i b. ministrem rolnictwa w gabinecie Stambulskiego. Jest on więc zaciętym przeciwnikiem politycznym uwięzionego bułgara, jednak w imię sprawiedliwości oświadcza, że Dymitrew nie mógł mieć nic wspólnego z akcją podpalenia Reichstagu, będąc niezdolnym do takiego czynu.

Jak wiadomo, jest to drugi protest przeciw nika politycznego uwięzionych Bułgarów. — Podobny protest przeciwko uwięzieniu trzech Bułgarów wystosowany był w swoim czasie przez innego wybitnego polityka bułgarskiego Kostkę Todorowa.

## „Polska jest budującym się domem” Nasz wywiad z O. Dassonville

Kierownik wycieczki katolików francuskich O. Dassonville, Jezuita, kawaler Legji Honorowej, udzielił Redakcji naszego pisma wywiadu w związku z pobytem swym w Polsce.

Ojciec Dassonville jest jedną z najwybitniejszych postaci w akwizycji chrześcijańskiej, to też pierwsze zarządzenie które poruszamy dotyczy spraw mu najbliższych.

Na zapytanie nasze, jak się przedstawia walka z krzyżem we Francji i jaka

jest współpraca organizacji katolickich z czynnikami oficjalnymi w akcji pomocy bezrobotnym, O. Dassonville zaznaczył, że akcja ta rozwija się kilku orami: jako akcja rządu, władz miejskich, syndykatów i miłosierdzia chrześcijańskiego. Katolicy współpracują w pomocy dla bezrobotnych głównie w zrzeszeniach św. Wincentego a Paulo. Księża biskupi organizowali zbiórki. Dużą pomoc przynoszą zgromadzenia religijne. Warto podkreślić, jako charakterystyczną cechą akcji charytatywnej

francuskiej, duży rozwój budownictwa kościelnego, popieranego ogromnie zwłaszcza przez kardynała Paryża oraz inne duchowieństwo, a dającego pracę i zarobek wielu robotnikom.

Z kolei przystępujemy do tak żywotnych we wszystkich państwach zagadnień organizacji młodzieży.

— Wy w Polsce — mówi Ojciec Dassonville — jesteście w tem położeniu, że macie możność wychowywać religijnie młodzież. Trzeba jej dawać solidne wyrobienie katolickie. Wasza młodzież z ośrodków wychodźstwa północnej Francji ma wiarę powierzoną. Gdy przybywa do Paryża i nawiązuje kontakt ze środowiskami antyreligijnymi przestaje praktykować.

Nasi księża francuscy — mówi O. Dassonville o duchowieństwie — nie zajmują się zupełnie polityką. Przeciwnie, łączenie pracy kapłańskiej z polityką jest we Francji nie praktykowane przez duchowieństwo i byłoby rzeczą bardzo źle widzianą i przyjmowaną przez ogół wierzących. Natomiast księża nasi biorą żywy udział w akcji socjalnej i ekonomicznej, zwłaszcza w syndykatach rolnych powojennych. Z głosem ich doradców liczą się przeważnie w tych organizacjach.

A jakie wrażenie wywozi wycieczka katolików francuskich z Polski?

Nie prosimy o komplementy, lecz o istotną opinię.

— Polska zaczyna realizować swe zjednoczenie. Polska robi wrażenie domu, który się buduje, zespalając trzy odmienne części tej budowy — trzy dzielnice o różnej dawnej mentalności

Poprzez ruszowanie budowy wylania się już plan gmachu. Czuje się to, że Polska może dokonać swego zjednoczenia moralnego.

O. Dassonville na zakończenie skreślił dla naszego pisma następujące słowa o przyjęciu, które wycieczce zgłosiła stolica Pomorza:

Vous nous avez recus avec des fleurs elles se faneront, mais le souvenir de votre accueil sera imperissable dans nos coeurs:

(Przyjęliście nas kwiatami; one zwiędną. Lecz wspomnienie waszego powitania pozostanie niezniszczalne w naszych sercach).. (zm)

## Nowe dworce kolejowe w Warszawie

Za dni parę nastąpi w stolicy uroczyste otwarcie dla ruchu kolejowego trzech nowych dworców, a mianowicie: dworca centralnego — W-wa Główna, dworca — W-wa Wschód, oraz dworca technicznego — W-wa Czysta, którego zadaniem będzie regulowanie ruchu ze stacją postojową Szczesliwice. Obecnie prace na dworcach W-wa Wschód i W-wa Czysta są już ukończone, a na dworcu centralnym wre gorączkowa robota nad wykańczaniem wnętrza prowizorycznego budynku stacyjnego i asfaltowaniem podjazdu od strony Alei Jerolimskich. Narazie dworzec centralny posiadać będzie dwa perony dwutorowe.

## Polska pragnie pokoju lecz nie za „każdą” cenę!

Dzienniki paryskie w przeglądach prasowych zwracają uwagę na artykuł J. Soltana, zamieszczony w „Revue de France”, w którym autor dowodzi, iż stosunek Polski do III Rzeszy jest wyłącznie realny i oparty jedynie na doświadczeniach przeszłości. Rewolucja hitlerowska w Niemczech skłoniła Polskę do podjęcia bardziej aktywnej polityki w Europie środkowej i wschodniej, mającej na celu wzajemne zbliżenie czynników zainteresowanych w utrzymaniu pokoju i zdolnych przeciwstawić się próbom naruszenia obecnego statusu terytorjalnego Europy. Autor wyluszcza

następnie przyczyny, dla których Polska ustosunkowała się negatywnie do Paktu Czterech. Powodów tego stanowiska należy szukać nie w tej czy innej redakcji paktu, lecz w fakcie zasadniczym, że mocarstwa przywłaszczyły sobie samowolnie prawo rozstrząsania poza plecami Polski spraw, które z natury rzeczy muszą dotyczyć jej żywotnych interesów. — Polska pragnie pokoju, ale nie za wszelką cenę i gdyby miała do wyboru naruszenie jej całości terytorjalnej lub odwołanie się do broni bez wahania wybrałaby do trugie.

## Kwaszone ogórki

Jeszcze się nie zaczął jesienny sezon polityczny, jeszcze w urzędach, władzach, instytucjach częściowo trwa okres normalnych o tej porze urlopów, — kiedy już prasa opozycyjna, nie wiedząc, co ma począć z nadmiarem „ogórków” na grzędach swych pism, zaczyna je kwaszyć w formie najcięższych plotek.

Zaczęło się od lewicy. Już przed tygodniem warszawski „Robotnik” zaczął coś-niecość przebąkać o „ewentualnych zmianach na wyższych stanowiskach rządowych”. Potem kilku chadeckim dziennikom urodził się ogórek-potworek o „zmianach na stanowiskach wojewodzkich”. Edeccja, mając właśnie u siebie wewnątrz partji sporo kłopotów ze „zmianami” i „przesileniami” personalnymi, narazie milczała, ale nadsluchiwała pilnie. Aż dopiero kiedy się tamci wygadali, a żaden z dzienników naszego Obozu nie uznał za potrzebne zajmować się „prostowaniem” takich głupstw, jak opozycyjne bajdurzenia o „ustąpieniu rządu” lub o „zmianie kursu rządowego”, — pp. „narodowcy” również zdecydowali się puścić próbne, ogórkowate baloniki pogłosek, domysłów i plotek na temat zamierzonej jakoby „rekonstrukcji gabinetu”.

Ta skrzętna właściwość do kiszenia zawczasu, „na zapas”, ogórkowych bujd świadczy zapewne chlubnie o wybitnych kulinarnych zdolnościach pp. „narodowych” dziennikarzy. Ale z umiejętnością unikliwego przerwania i politycznego ma akurat tyle samo wspólnoty, co kuchenny komunikat „Ajencji Kasi” od magla — z artykułem np. Augura lub Steeda.

Każdy stół ogórek, zawczasie zakiszony, staje się ponoć nietylko kwaśny, ale i miękki. To też i plotki, jakie się teraz w „narodowej” prasie na temat zamierzonej jakoby „przebado-

wy rządu” pojawiły, mają nader kwaszkawą i niezbyt gęstą minę. Już nie mówi się w nich o „ustąpieniu rządu” Pilsudskiego, jak to jeszcze przed pół rokiem w pomorskich endeczkich gazetach „stojalo”, — nlema już w nich także ostrej, gorzycą gniewów przesyconej przyprawki: — „kiedyś jeszcze my dojdziemy do steru rządów”. Ostał się jeno.. bobkowy liść sprytnych wspomnień o minionych wawrzynach władzy — i melancholijna westchnienia, że o ileby w przyszłości kiedykolwiek nawet i nastąpiły zmiany w gabinecie, to nie będą one z n o w niczem innym, jak tylko nową „zmianą warty” ludzi n a s z e g o, a nie ich, Obozu.

Niechby jednak przynajmniej w tej przedwczesnie przyrządzanej fasce „narodowych” ogórków można się było doszukać jakiegoś smaku, jakiegoś sensu. Jeżeli jednak główny organ Str. Narodowego na Pomorzu, bając o rzekomej „przebudowie rządu”, pisze najpierw, że premier Jędrzejewicz „objąwszy gabinet w spadku po p. Prystorze, pragnie mieć rząd w l a s n y”, a o parę wierszy niżej pisze, że do tego „własnego (!) rządu p. Jędrzejewicza” ma wejść jako jeden z ministrów tenże premier P r y s t o r, — to jest to logika zaczerpnięta doprawdy z opowiadań kuchennej Kasi, kształconej na senniku egipskim i na wytwornych pogawędkach przy maglu.

Moja pani, moja pani... A czyż zamiast brać się do niewczesnego kwaszenia plotkarskich a bezsensownych ogórków nie byłoby stosowniej zająć się i s t o t n e m i kwasami w swoim własnym „narodowym” obozie na Pomorzu? Bo już czas ku temu ponoć najwyższy, — zanim zgorzkniale i wzburzone fermenty wewnętrzne do reszty nie rozsądzą znaczącej „narodowej” kadzi pomorskiej, dziś już i tak przeokajającej — wssuszoną kiełbasą.



# Oś gospodarcza Gdańska

## Jeszcze w sprawie umów polsko-gdańskich

Jak już wczoraj donosiliśmy, prasa niemiecka, omawiając nasz artykuł o warunkach gospodarczej współpracy polsko-gdańskiej, zaniepokoiła się wysuniętym w tym artykule przez nas, a rzekomo „maksymalnym” programem, i pyta, czy „chodzi tu o stanowisko urzędowych czynników polskich, czy też o własny pogląd polskiego organu” t. j. naszego dziennika.

Dla uniknięcia niejasności chcielibyśmy od razu zaznaczyć, że program, wysunięty przez nasze pismo w wspomnianym artykule, bynajmniej nie uważamy za „maksymalny”. Moglibyśmy postawić program znacznie, znacznie rozleglejszy... Ale to, o czym pisaliśmy, uważamy za logiczne, naturalne a konieczne następstwo podpisania przez Wolne Miasto umowy, w której przecież nie nadarmo chyba istnieje artykuł 3-ci, będący jej „gospodarczą osią”, a dokumentujący zobowiązanie Gdańska do współpracy z rządem polskim w rozwoju bezpośredniego handlu morskiego.

Rzecz jasna obawiamy się, że o ile umowa ta ma być efektywną i realną, to zarówno jej „gospodarcza oś”, jak i to wszystko co się z nią przyczynowo łączy, musi być oczywiście również efektywne i realne, a nie — papierowe. Nie przesadzamy, jak sprecyzują swoje stanowisko urzędowe czynniki polskie. Nie ulega jednak dla nas najmniejszej wątpliwości, że stanowisko ich będzie napewno ściśle odpowiadało ramom wzajemnie obowiązujących traktatów i umów. Co do nas zaś, mamy pełne prawo i obowiązek wyrażać ten pogląd, jaki co do istoty warunków polsko-gdańskiej współpracy gospodarczej posiada polskie społeczeństwo.

W poglądzie tym nie jesteśmy, jako wyraz opinii polskiej, odosobnieni. Warto przytoczyć chociażby znamienne uwagi na temat stosunków Polski z jej sąsiadami na północy-wschodzie Europy, jakie się ukazały w artykule wstępnym półoficjalnego francuskiego „Le Temps” z dnia 15 b. m.

— „Jak wiadomo, — pisze „Le Temps”, — po zawarciu między Polską i Rosją paktu o nieagresji i układu o definicji napastnika, nastąpiło zbliżenie obu tych państw. Rozwój hitleryzmu w Niemczech, a zwłaszcza zaniepokojenie, jakie w Rosji wzbudził memorandum Hugenera o konieczności ekspansji niemieckiej na Wschód, jest niewątpliwym wywołaniem przyczyn nowego ustosunkowania się Sowietów do mocarstw europejskich, szczególnie zaś ich dążności do nawiązania przedewszystkiem z Polską stosunków, opartych o pełne zaufanie.

„Z drugiej strony na uwagę zasługuje odprężenie polsko-litewskie. Jak sądzimy, — nie jest niemożliwością, by stosunki między obu państwami zostały z biegiem czasu uregulowane. A wreszcie również umowa polsko-gdańska ma wszelkie cechy poważnego wyjaśnienia się sytuacji także i na tym odcinku.

„Umowa ta interesująca jest choćby z tego względu, że wprawdzie mimo usilnych starań Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, nie mogła ona dojść do skutku tak długo, dopóki w Senacie Wolnego Miasta większością głosów rozporządzali niemiecko-narodowi. Natomiast z całą łatwością („avec la plus grande facilité”) zawarł ją Senat złożony z hitlerowców.

„Kiedy w maju r. b. narodowi socjaliści obejmowali władzę w Wolnym Mieście, można się było spodziewać wszystkiego najgorszego. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że celem dążeń dla wszystkich tamtejszych niemieckich stronnictw, różniących się od siebie tylko metodami, jest ponowne przyłączenie Gdańska do Rzeszy. Mówiono jednak, że o ile inne partie starają się tymczasowo przystosować do istniejących warunków, to hitlerowcy doprowadzą do konfliktu. Tymczasem zaś — stało się właśnie przeciwnie. Narodowi socjaliści zaraz następnego dnia po objęciu władzy w Gdańsku nawiązali kontakt z rządem polskim, okazując jaknajlepsze nastawienie („les meilleures dispositions”), a prezydent Senatu Wolnego Miasta złożył w Warszawie wizytę, która stała się punktem

wyjścia dla pertraktacji, uwieńczonych w dniu 5 sierpnia zawarciem umów polsko-gdańskich.

„Umowy te mają zasadnicze znaczenie, gdyż regulują definitywnie wykonanie paragrafu 33-go Konwencji Paryskiej z roku 1920.”

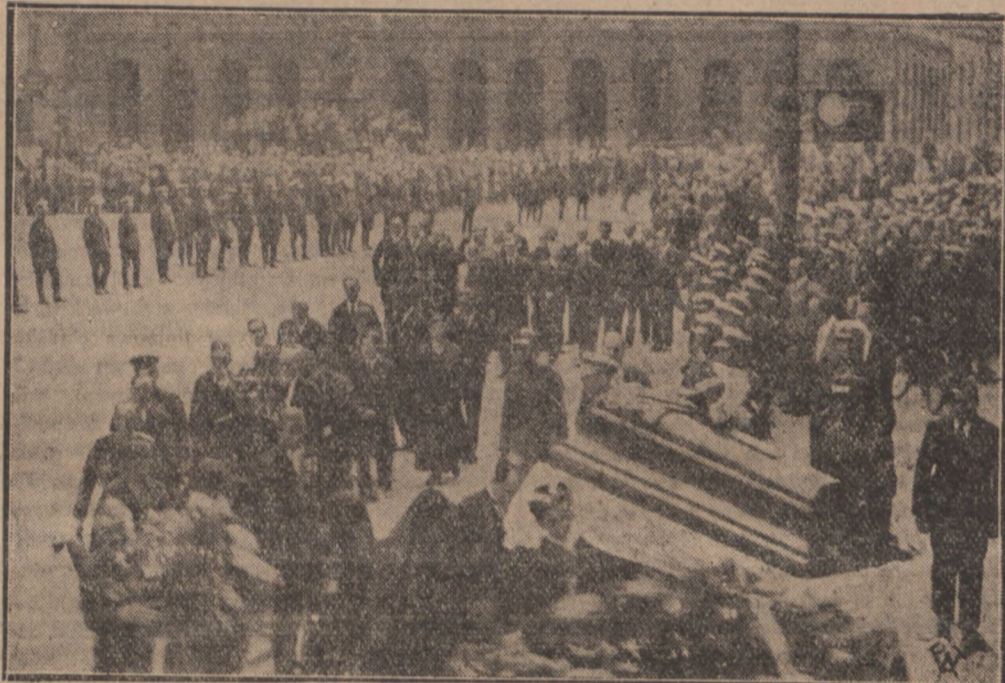
— „Czemu to należy przypisać, — zapytuje dalej „Le Temps”, — że właśnie hitlerowcy zdecydowali się na ten krok? — Otóż przyczyną jest to, że Wolne Miasto przeżywa dziś ogromne trudności w związku z kryzysem portu gdańskiego. To też hitlerowcy chcieli otrzymać od Polski gwarancje odnośnie wykorzystania portu gdańskiego przez handel polski... Możliwe jest, że chcieli oni w ten sposób uchronić się przed bezpośrednim niebezpieczeństwem ekonomicznym — i że ich „dobre nastawienie” zniknęłoby z tą chwilą, gdyby się gdańska sytuacja gospodarcza poprawiła... Niemniej jednak faktem jest, że podpisana przez

Gdańsk umowa, daje sposobność usunięcia trudności gdańsko-polskich, co powinno się przyczynić do uspokojenia stosunków na północy-wschodzie Europy.”

Tyle „Le Temps”. Jeżeli Wolne Miasto posiada nie chwilowe tylko „dobre nastawienie”, ale istotnie dobrą wolę do ułożenia swych gospodarczych stosunków z Polką, koniecznych mu dla trwałego a nie tylko dorywczego interesu gospodarczego, — to zawarta obecnie umowa nie może być świstkiem papieru. Wykonanie jej musi się przeto odbywać przy uwzględnieniu takich warunków, któreby obu stronom zapewniały trwałe korzyści. Jeśli więc chodzi o Polskę, to warunki te winny jej zapewniać przedewszystkiem te słuszne prawa, jakie się jej na terenie Wolnego Miasta należą.

Nie jest to żadnym „maksymalnym” żądaniem. Jest zaledwie tem minimum, jakie wynika z prostej a uczciwej logiki.

## Pogrzeb posła japońskiego w Warszawie



W czwartek w godzinach rannych odbył się w Warszawie utroczysty pogrzeb posła japońskiego przy rządzie warszawskim ś. p. Hirouki Kawai. Jak wiadomo, minister Kawai przeszedł na katolicyzm. Na zdjęciu wnoszenie trumny z kościoła św. Krzyża.

## Entuzjastyczne manifestacje ku czci Marszałka Piłsudskiego w Rumunii

Delegacja polskiej sekcji FIDAC'u złożona z 8-miu osób pod przewodnictwem prezesa Ryszkiewicza wzięła udział w Kongresie Narodowej Unji Legionistów Rumuńskich, który odbył się w Cluj. W kongresie wzięły udział również delegacje czechosłowacka i jugosłowiańska. Wśród przemówień powitalnych zabrał głos prezes Ryszkiewicz, a podczas przyjęcia, wydanego przez burmistrza m. Cluj przemawiał p. Wronski. Oba przemówienia pol-

skie przyjęte były owacyjnie, wszyscy zgromadzeni manifestowali na cześć Marszałka Piłsudskiego. Z Cluj przybyła delegacja polska do Bukaresztu, gdzie wzięła udział w uroczystym nabożeństwie, po którym złożyła imieniem FIDAC'u polskiego wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza rumuńskiego. Z Bukaresztu uda się delegacja polska do Curtea de Arges celem złożenia wienca na grobie króla Ferdynanda.

## Jak Niemcy gadali z „żelaznym Pietrkiem” o rewizji granic

### Humorystyczna „uroczystość” antypolska w Korzeniewie

Przez jakiś czas panował na granicy Prus Wschodnich względny spokój, nie było demonstracyj ani też nienawiści ziętych wystąpień przeciwpolskich. Obecnie znowu przedstawienia te rozpoczynają się nanow; widocznie sprzykrzył się Niemcom chwilowy spokój, lub też nie mogą oni żyć bez podjrzania swej młodzieży, i wychowywania jej w ciągłej nienawiści do tego co polskie.

Dnia 13 bm. w Korzeniewie po stronie niemieckiej odbyła się uroczystość ustawienia t. zw. „żelaznego Piotra”.

„Żelazny Piotr” jest postumentem zbudowanym w 1813 r. na pamiątkę ogromnego wylewu Wisły; ponieważ postument ten stał na terytorjum obecnie polskiem, wywieźli go Niemcy przed opuszczeniem Pomorza i obecnie ustawili go po drugiej stronie Wisły, w miejscu, w którym mają dla niej przystęp dozwolony.

Podczas uroczystości obecni byli przedstawiciele wszystkich niemieckich władz i urzędów z D-rem Buddingem na czele, no i przedewszystkiem młodzież hitlerowska.

Uroczystość ta typowo lokalna, uromaitaiona przemowami domorosłych mówców, odśpiewaniem niemieckich pieśni zwięcięskich itp. w oczach obiektywnego widza wyglądała na humoreskę.

Postawili sobie bowiem Niemcy słup żełazny, ponapisywali na nim różne napisy i gadali, gadali do niego, przemawiając czule, podniosłe i ogromnie partyjotycznie: Ty jesteś obowiązany wskazywać całemu światu jaka się nam krzywdza dzieje, mówić, że Wisła obecnie już całkiem zamarała, że konieczną jest rewizja granic — itp. bzdury.

Przypomina się mimowoli nasz znany wierszyk: „Mówił dźwięk do obraci” albo

Udelikatnia naskórek  
4559  
Mydło Bebe Szofmana

## Dziela profesora K. Bartla po niemiecku

Dzielo profesora Kazimierza Bartla pt. — „Rzuty cechowane” ukazało się w przekładzie niemieckim dr. W. Haacka nakładem znanej firmy wydawniczej B. G. Teubnera. Ta sama firma drukuje obecnie również inne dzieło profesora Bartla pt. „Perspektywa malarska”.

## Polski samolot i niemiecka klódka

Ankiety, przeprowadzone przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej na terenie szeregu województw, dotyczące stosunku konsumentek polskich do wytwórczości krajowej i towarów zagranicznych, dostarczyły dużo ciekawego materiału.

Jako nader charakterystyczną przytoczymy tu odpowiedź jednej z konsumentek poznańskich, skarżącej się na to, że towar zagraniczny znajduje na terenie Poznania szczególną łaskę w oczach miejscowego kupiectwa. Dziś jeszcze stosunkowo łatwo jest kupcowi przekonać nabywcę o wyższości wyrobu obcego nad krajowym, a postawić nań większą stąd cenę. Konsumentka poznańska podaje fakt, który miał miejsce przy nabywaniu przez nią klódki w jednym ze sklepów miejscowych. Kupiec usiłował ją namówić do nabycia klódki niemieckiej w cenie zł 3,50, odradzając kupno polskiej tańszej (cena zł 2) rzekomo gorszej, mniej trwałej etc.

„Wstydzicie się Polacy! — woła oburzona Poznanianka — nasze samoloty turystyczne zwyciężyły niemieckie, a wy nawet do polskich klódek nie macie zaufania!!!

## Pod znakiem swastyki

„AUSTRJACKIE GADANIE” W OKRĘGU SAARY.

Radjostacje Stutgartu i Frankfurtu poświęcają znaczną część swoich programów zagadnieniom okręgu Saary. Ostatnio wygłoszono ostrą krytykę decyzji komisji rządzącej okręgiem, zabraniającej debitu kilku pismom niemieckim na terenie Saary. Jednocześnie wezwano Niemców tego okręgu do tłumnego udziału w niedzielę 27 sierpnia w wielkiej manifestacji narodo-socjalistycznej w Niederwald, tuż nad granicą Saary.

## Z MARTYROLOGJI NIEMIECKIEJ.

Podczas transportu do obozu koncentracyjnego konwojenci zastrzelili niejakiego Budniczyńskiego z Międzyrzecza n. Odrą z powodu usiłowanej ucieczki. W dniu 17 bm. wykonano w Niemczech dwa wyroki śmierci. W Zgorzeli-cach ściety został szewc Just, oskarżony o zabójstwo, w Greiswaldzie ściety został robotnik rolny Fidlikowski, oskarżony o zabójstwo stróża nocnego.

## UCIECZKA ZŁOTA Z HITLEROWSKIEGO RAJU.

Sprawozdanie tygodniowe Banku Rzeszy na medio sierpnia wykazuje zmniejszenie się depozytów o 56 milionów i skurczenie się obrotu o 48 i pół milionów. Zapas środków pokrycia wzrósł.

„Przemawiał bisku do stupa”.

Na gadali się Niemcy do syta, a „żelazny Pietrek” nie odpowiedział im naturalnie ani słowa, wobec czego dumni z dokonanego czynu powrócili do swych pieleszy domowych.

Racją jest to, że na „żelaznym Pietrku” wypisywać obecnie mogą Niemcy co im się tylko żywnie podoba i tak samo przemawiać do niego bez obawy protestu z jego strony, czy jednak ten „żelazny Pietrek” uchroni ich, gdy ludność Prus Wschodnich i Warmji, zmęczona wiecznym rozsiwaniem przez Niemców nienawiści, zgębioba nędzą, stale oszukiwana i ludzona nigdy nie spełnianiemi przez nich obietnicami, zaprotestuje przeciwko ich kłamliwym, wierzącym, że „armja” Prus Wschodnie, były, są i zawsze będą polskie, niech sobie Niemcy sami odowiedzą.



# Czeski entuzjazm dla Pustowójtówny

## Krótkie włosy — symbolem przyjaźni dla Polski

W związku z zacieśnieniem węzłów braterstwa pomiędzy Polską, a Czechosłowacją warto przypomnieć, że Polacy przybywający do Pragi zatrzymują się tradycyjnie w hotelu Saskim, w którym mieszkała ongiś znakomita polka — Pustowójtówna.

Było to przed siedemdziesięciu laty. Kiedy przemoc zwyciężyła bohaterskie zastępy polskich powstańców, w kwietniu 1863 roku przybyła do Pragi Pustowójtówna, bohaterska adjutantka dyktatora Marjana Langiewicza. Cała Praga mówiła wówczas o żołnierzu polskim — kobiecie. Pisma ówczesne dużo poświęcały jej miejsca. „Rodinne Kroniki” czytane przez ówczesną śmietankę praską jeszcze przed jej przybyciem zamieściły udatną podobiznę polskiej bohaterki a później artykuł, obszernie opisujący jej niezwykłe przeżycia. To też, gdy Pustowójtówna przybyła do Pragi i zamieszkała w hotelu „de Saxe” najruchliwszy bulwar praski w pobliżu hotelu przepelniony był ciekawymi a każdy nie miał księgarz miał w oknie wystawowym podobiznę Pustowójtówny. Gazety wyprzedzały się wzajemnie w donoszeniu wszelkich wydarzeń z jej życia i jej otoczenia. Pisano o jej wdziękach i niewieściach, które jedno z pism tak opisuje: „Twarz jest powabna, wyraz męzny, stanowczy i przyjemny. Włosy są czarne i krótko ostrzyżone, cera cokolwiek opalona. Czoło ma wysokie, nos regularny i śpiczasty, usta małe, zęby białe jak kość słoniowa, brodę zaokrągloną. Ręce powabne były oczywiście miękkie, ale obecnie pod ciężarem miecza stwardniały, tak jest, nawet możyła zdobić jej ręce. Głos ma delikatny i to ją zdradza, że jest dziewczyną. Lubi palić papierosy”.

W kobiecych kolach praskich zawrzało jak w ulu. Pustowójtówna nosi krótkie włosy i pali papierosy. Jakże jej nie naśladować?

Różne „fryzjerki” traciły głowy. Ich „salony” od tej chwili były przepelnione damami z

### Ze świata

— Znany duński badacz stref północnych Laugu Koch odkrył wielkie przestrzenie nieopisane, znajdujące się pomiędzy północno-wschodnią Grenlandją a Spicbergiem. Są to skałiste wyspy, poraz pierwszy oglądane ludzkim okiem.

— W Moskwie odbywa się obecnie wielki proces 11-tu kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, wyrabiających maszyny rolnicze, oskarżonych o dostarczanie żniwiarek w stanie nienadającym się do użytku. Wszyscy oskarżeni są o kontrrewolucję gospodarczą. Większość oskarżonych nie przyznała się do winy.

— Ministerstwo robót publicznych w Waszyngtonie przeznaczyło 60 milionów dolarów na niezwłoczne rozpoczęcie robót budowlanych w 22 stanach.

towarzystwa, które jeły się pozbawiać swych warkoczy; w oka mgnieniu wszędzie spotykać było można męskie fryzury zdobiące główki pięknych prażanek.

Ale moda krótkich włosów nie trwała długo. Sławna powieściopisarka czeska Eliska Krasnorskowa opowiada, że praska policja przyczyniła się do tego, że moda krótkich włosów wkrótce zanikła. Prażanki noszące fryzurę a la Pustowójtówna były prześladowane przez władze poli-

cyjne. Austrjacka policja nawet w teatrze wyłapywała spokojne „demonstrantki z krótkimi włosami” i poddawała ich ostrym przesłuchiwanom urzędowym. Władze austrjackie uważały to bowiem za demonstrację uczuć dla polskich bohaterów. Dlatego też i Pustowójtówna znalazła się pod kontrolą policji, zwłaszcza od czasu, kiedy zjawila się w Teatrze Tymczasowym (dnia 12 kwietnia 1863), gdzie zgotowano bohaterce polskiej wielkie owacje.

### Instytut Muzyczny (Konserwatorium)

im. Stanisława Moniuszki, z prawami szkół państwowych w Grudziądzu, ul. Malomłyńska 10, tel. 53. — Dyrekcja J. Zwierzchowski ogłasza wpisy na rok szkolny 1933/34. Przedmioty: a) śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela. b) instrumenty dęte. c) przedmioty teoretyczne. d) ćwiczenia orkiestralne i chóralne. 2. Seminarjum Muzyczne dla kandydatów na nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach średnich ogólnokształcących i Seminarjach Nauczycielskich na podstawie programu Ministerstwa W. R. i O. P. Kurs średni i wyższy fortepianowy, prowadzi prof. Żukowska, skrzypce prof. p. Gonet, śpiew solowy prof. F. Raczyńska. — Uwaga: Specjalne kursy dla dzieci od lat 6. Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w Instytucie, nieza darmo mogą otrzymać zniżkę czesnego. — Kancelaria otwarta od godzin 12—1-szej i 4—7-mej. 4671

Zarząd Towarzystwa Muzycznego (—) Gańcza, prezes

Dyrekcja Konserwatorium (—) J. Zwierzchowski

## „Dziecko przyjaźni”

pisze książkę o tajemnicach rodzinnego życia Chińczyków

Na angielskim rynku księgarskim ukazała się ciekawa książka Nory Waln p. t.: „The House of Exile”, w której autorka daje pełny i ciekawy obraz życia rodzinnego w Chinach. Powstanie swoje książka ta zawdzięcza oryginalnemu zbiorowi wypadków. Przed stu laty przodek p. Nory Waln, kwakier z Filadelfji, zaprzyjaźnił się z kupcem chińskim Linem, który był upoważniony przez cesarza Chin Lunga do prowadzenia handlu z cudzoziemcami. W r. 1804 p. Y. S. Waln napisał do swojego przyjaciela chińskiego list, w którym wyraził nadzieję, „że w przyszłości potomkowie rodzin Walna i Lina Yan-Ken będą podtrzymywać przyjaźń, która łączyła ich rodziców”.

List ten zachował się w archiwum rodzinnym Linów i w r. 1920 jedn z członków rodziny

Linów przyjechał wraz z żoną do Filadelfji i zaprosił pannę Norę Waln do Chin. Była ona, w myśl wskazań dalekiego przodka, uznana przez cały klan Linów za „dziecko przyjaźni” i w przeciągu kilku lat żyła tak, jak inne córki klanu. Dzięki tym wyjątkowym okolicznościom p. Waln zdołała napisać nader ciekawą książkę, w której przedstawia życie domowe chińskie, wpływ odwiecznej tradycji, kult przodków i przełomowe zmiany od czasu panowania Sun-Yat-Sena, działalność Kuomintangu i Borodina. P. Waln podaje także ciekawe szczegóły o matryjarchacie, panującym w klanowym życiu i o znaczeniu „Pierwszej Pani” w stosunkach rodzinnych. Książka przeciwstawia Chinę tradycyjną współczesnym „czerwonym Chinom”.

## Haberbusch i Schiele

### oskarżeni o śmierć 18 osób

Pamiętna katastrofa, która zdarzyła się w Warszawie w listopadzie ub. roku na ul. Krochmalnej, gdzie zawałiła się ściana składu jęczmienia, należącego do browaru Haberbuscha i Schielego i ciężarem swoim przywaliła sąsiedni domek drewniany — będzie przedmiotem rozprawy sądowej. Pod gruzami zawalo-

nego domku znalazło śmierć wówczas 18 osób. O nieumyślne spowodowanie śmierci tych ludzi oskarża prokurator sześć osób zarządu browaru: dyrektora administracyjnego Oppenheima, urzędników Marjana Czarnego i Czesława Goetyńskiego oraz 3-ch akcjonariuszów.

## Uśmiech Naczelnego Skauta

Był ciepły sierpniowy poranek. Z lazurowego nieba spływają kaskady jasności, rzucając złoty blask słońca na Gdynię, port lasy, nadbrzeżne i morze, które niczem olbrzymia soczewka odbija tężowe refleksy, barwiąc delikatnymi kolorami krany portowe, maszty okrętów i powiewne obłoki nad niemi.

Z aromatycznego powietrza wstąpiło się w dusze ludzkie przemożne uczucie radości, rozdzając pewność rychłego spotkania z kimś bardzo drogim i długo oczekiwanym.

I jeszcze coś dominowało dnia tego w atmosferze: uśmiech, młodość i śpiew.

Ulicami miasta szły elastycznym krokiem oddziały młodzieży w mundurach skautowskich rozpraszając swą wspaniałą młodością i szczerym uśmiechem — ponure myśli starszego pokolenia.

Harcerze śpieszyli do portu, by powitać Naczelnego Skauta, który uśmiechem i wzniosłą ideą podbił serca całej młodzieży świata.

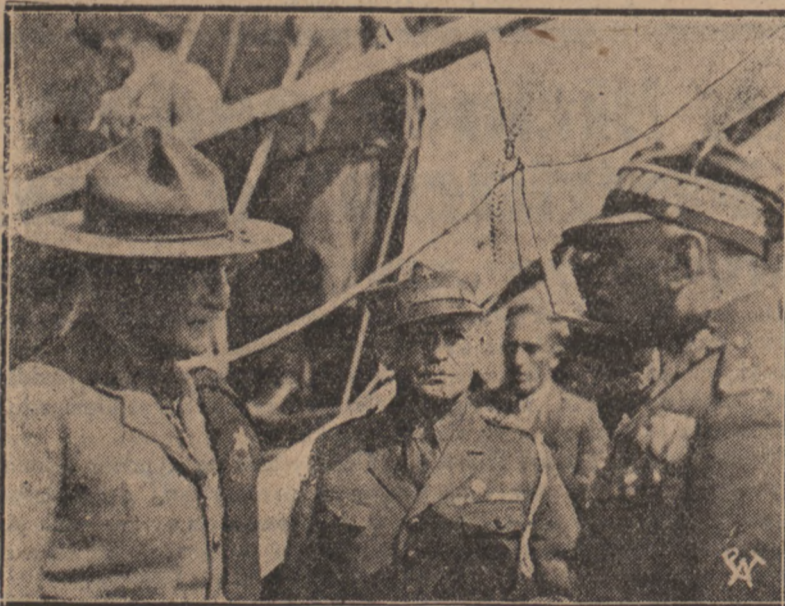
Ustawily się drużyny na nadbrzeżu polskim, za niemi stanęła publiczność a przed niemi przedstawiciele władz.

A byli tam najprzedniejsi urzędnicy Państwa, władze wojskowe i harcerskie.

Można było zauważyć: wiceministra spraw wojsk. generała Sławoj-Składkowskiego, który reprezentował oficjalnie Rząd Polski, wicewojewodę pomorskiego Dr. Seydlitza, wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego, Komisarza Rządu m. Gdyni mgr. Sokoła, konsula angielskiego p. Jeffrey'a generała Pasławskiego, dyrektora Urzędu Morskiego inż. Legowskiego, zastępcę dowódcy Floty komandora Frankowskiego, radcę MSZ p. Młynarskiego, naczelników Głównej Kwatery Harcerskiej, panie Wierzbowska

Burhardt-Bukacką, de Callier, Słiwowską, a dalej ppłk. Piwnickiego, mec. Ewert Krzemienińskiego i wielu innych.

Wszyscy tam byli, wszyscy by godnie powitać tego, który wywarł największy wpływ



GEN. BADEN-POWELL W GDYNI

Do Gdyni przybył naczelny skaut świata gen. Baden-Powell. Świtę generała stanowili skauci angielscy w liczbie 600. Na zdjeciu powitanie gen. Baden-Powella przez wicemin. Spraw Wojskowych gen. Sławoj-Składkowskiego. Między naczelnym skautem świata a p. gen. Składkowskim stoi przewodniczący Z. H. P. p. wojewoda Grażyński.

na kształtowanie się charakterów i wychowanie młodzieży

Gdy „Calgarie” potężny okręt transoceaniczny wiozący generała i lady Baden-Powell i ich troje dzieci, oraz 650 skautek i 85 skautów

angielskich wpłynął do Basenu Marszałka Piłsudskiego, zebrani na wybrzeżu wzniesli gromki okrzyk powitalny.

Ze statku padło w odpowiedzi równie donośne „Czuwaj” hasło polskich skautów — popularne na całym świecie.

„Czuwaj” i uśmiech Naczelnego Skauta, stojącego wraz z małżonką na najwyższym po-

## Każdy ma swego konika

Znany angielski aktor Will Hay, który w wolnych godzinach zajmował się gorliwie astrologią, zdobył sobie sławę tem, iż był pierwszym odkrywcą charakterystycznej białej plamy na powierzchni Saturna. Ludzie, którzy prowadzą bardzo czynne życie, często szukają odpoczynku i rozrywki w jakimś pobocznym zajęciu, nie mającym nie wspólnego z ich właściwym zawodem. Król automobilów Henryk Ford zbiera np. z zapalem i kolekcjonuje wszelkiego rodzaju próżne flaszki po wódkach, co jest bądź co bądź dziwnem u człowieka, który jest zaciętym wrogiem alkoholu. Znany prawnik angielski Grantham wysp. jalizował się w kolekcjonowaniu biletów kolejowych ze wszystkich stron świata; posiada on już w swoich zbiorach 20.000 biletów książeczek kolejowych wszelkiego rodzaju. Baron Henryk Rotszylł ma znow inna manję: zbiera on... pluskwy wszelkiego rodzaju, gatunku i pochodzenia; sprowadza on je zarówno z Europy jak i z krajów tropikalnych, zamorskich. W pałacu swoim w Paryżu posiada pokaźną ilość gablotek szklanych, w których pięknie zakonserwowane prezentują się te zwierzątka. Książę Bedford, magnat angielski, uprawia kosztowną dość manję utrzymywania w swoim prywatnym ogrodzie zoologicznym wszelkiego rodzaju zwierząt i ptaków, pochodzących z krajów tropikalnych. Słowem, każdy kogo na to stać, ma manję mniej lub bardziej kosztowną, ma swego konika. K.

## Wakacje przed 2000 laty w Pompei i Herculanium

W Pompei i Herculanium odkopano domy, na marmurowych ścianach których znaleziono napisy turystów, którzy mieszkali tutaj i odpoczywali na 2000 lat przed Nar. Chr.

„Nie zobaczę więcej błękitnego morza — głosi jeden z napisów — ale pamięć o nim zachowam dopóki będzie stał Capitol”. „Jutro wyjeżdżam do Rzymu. Czy pozwolisz mi wrócić tutaj, Herkulesie, do zakątka, gdzie poznałem prawdziwe szczęście?” Jakis epikurejczyk wydrapał ryłcem na ścianie: „W tym domu, poświęconym kultowi Bachusa, poznałem się ze znakomitą kuchnią, świetnym winem oraz zaprzyjaźniłem się z piękną Eurykidą.

Turyści, którzy spędzali wakacje w Pompei i Herculanium 2000 lat temu różnili się małym od nowoczesnych snobów, którzy wpisują swe „cenne” wyznania do „złotych ksiąg” nowomodnych restauracji i hoteli.

Rzymianie wyjeżdżali zwykle nad morze w sierpniu, gdy upały w Rzymie uniemożliwiały życie. Po drodze zatrzymywali się zaleźnie od środków materialnych w eleganckim „hospitium” gdzie nocleg i kolacja kosztowały plus minus 10—12 franków. W pensjonatach tego rodzaju mieszkali obywatel rzymscy do października, do rozpoczęcia „sezonu” w stolicy Imperjum.

dzielił się ludziami, morzu i ziemi, towarzyszyły nie tylko w dniu tym przy wszystkich uroczystościach, lecz także towarzyszyć będą naszej młodzieży przez całe życie, wnosząc w ich dusze na zawsze pogodę, radość i czujność te trzy główne warunki powodzenia w życiu.

Gdy spuszczone schodnię, na pokład udali się członkowie Komitetu Przyjęcia z druhem wojewodą Grażyńskim, który jako przewodniczący ZSP. powitał sędziwego twórcę skautingu.

Tymczasem skautki angielskie zeszły na ląd by na polskiej ziemi powitać się z polskimi skautkami. Powitania te na lądzie i tam na pokładzie nie były w niczem podobne do powitań stosowanych w rozmaitych okolicznościach. Nie było w nich górolotnych słów ni banalnych frazesów o pięknie brzmieniu, lecz pozbawionych głębszych treści, — były to słowa szczerze proste z głębi serca i przekonania płynące.

Na lądzie Naczelnego Skauta imieniem Rządu Rzplitej powitał generał Sławoj-Składkowski.

Nie będziemy wchodził w szczegóły pobytu miłych gości w Gdyni, podawaliśmy je bowiem w numerze 187 naszego pisma, chcemy tylko uzupełnić je swoimi spostrzeżeniami.

Obcując przez cały dzień z najbliższymi współpracownikami gen. Baden-Powella, będącymi zarazem przedstawicielami społeczeństwa angielskiego, spostrzegliśmy ze zdumieniem, że Anglicy są zupełnie inni, niż ich sobie wyobrażaliśmy.

Przysłowiową jest flegma angielska, ich niedostępność i zbytnia powaga. Tymczasem skauci angielscy, wszyscy ludzie dorośli, ojcowie rodzin, zajmujący w swoim kraju poważne stanowiska, byli weseli, serdeczni a nade wszystko mimo 40. czy 50 lat — młodzi. Młodzi nie tylko ciałem, lecz i duchem. —

„Czuwaj” i ten uśmiech wodza, który u-



# Wielka polska propagandowa akcja turystyczna

## Nie należy zapominać o pięknie Szwajcarii Kaszubskiej

Dowiadujemy się, że kilkomiesięczne przygotowania wydziału turystycznego Ministerstwa Komunikacji do zorganizowania zimowego sezonu narciarskiego są na ukończeniu. Organizacja idzie w kierunku zainteresowania polskiego terenami narciarskimi zagranicą, a zwłaszcza tych krajów, których rzeźba terenu nie pozwala na uprawianie sportów zimowych, jak np. Holandia, kraje Bałtyckie i inne.

Zeszłoroczne kolejowe raidy narciarskie pozwoliły „odkryć” szereg miejscowości jak Sianki i Łubków, dotychczas szerszemu ogółowi zupełnie nieznaną. Raidy te, powstałe wyłącznie na gruncie polskim i dotychczas zupełnie na całym świecie nieznaną, zamierzają koleje kontynuować i w nadchodzącym sezonie zimowym, uruchamiając m. in. cały szereg podobnych raidów dla turystów zagranicznych. Projektuje się np. zorganizowanie dla gości z zagranicy specjalnego pociągu pod nazwą „lux narciarski”, złożonego z samych wagonów sypialnych. Zorganizowane również będą wymienne pociągi narciarskie z Austrią.

Z wydawnictw wydziału turystyki Ministerstwa Komunikacji przygotowuje afisz narciarski oraz broszurkę o sportach zimowych i terenach narciarskich w Polsce. Teksty wydawnictw tych drukowane są w 9-ciu językach. W związku z tą akcją wydział turystyki ministerstwa komunikacji organizuje w jesieni ruchome stoisko propagandowe, które będzie objeżdżało te państwa, w których istnieje możliwość wzbudzenia zainteresowania zimowymi terenami Polski.

Specjalnie intensywna propaganda będzie zorganizowana na terenie Holandji. Z uwagi na bardzo silne zainteresowanie się społeczeństwa holenderskiego folklorem polskim oraz ze względu na coraz bardziej serdeczne stosunki, łączące oba kraje należy się spodziewać, że akcja ta wyda odpowiednie rezultaty. W bieżącym miesiącu wydział turystyki

Ministerstwa Komunikacji bierze udział w targach międzynarodowych w Metz, oraz w Bratysławie. Udział zwłaszcza w targach bratysławskich należy podkreślić z uwagi na cały szereg wszechświatowych zjazdów i kongresów jakie się w tym czasie będą odbywać.

Celem ściągnięcia turystów z krajów bałtyckich najprawdopodobniej już w najbliższym czasie stacja graniczna Turmont uznana została jako wyjazdowa stacja turystyczna. Pozwoli to niewątpliwie licznym rzeszom społeczeństwa lotewskiego i estońskiego na odwiedzenie Polski w zimie. W sprawie tej toczą

się już rozmowy na temat zorganizowania specjalnych wycieczek.

Na jesień wydział turystyczny ministerstwa komunikacji organizuje w Warszawie wystawę fotograficzną, propagującą piękno Karpat w zimie.

Na marginesie tej ze wszech miar godnej uwagi i poparcia akcji należy zaapelować pod adresem Minist. Komunikacji, by nie zapominało i o pięknie Pomorza, a zwłaszcza Szwajcarii Kaszubskiej, które warto pokazać zagranicznym turystom.

## Kredyty dla wywozu wyrobów rzemieślniczych zapewnione

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). W lokalu warszawskiej Izby Rzemieślniczej odbyło się zebranie przedstawicieli branży skórzanej, na którym omawiano szczegółowo sprawę organizacji wywozu tej gałęzi rzemiosła do Rosji Sowieckiej. W wyniku obrad ustalono główne podstawy przyszłej działalności eksportowej rzemiosła, przyczem postanowiono powołać do życia specjalne organizacje eksportowe, które będą miały na celu wyłącznie wywóz wyrobów poszczególnych gałęzi rzemiosła polskiego do Rosji sowieckiej.

M. in. wchodzi tu w rachubę różne ro-

dzaże obuwia oraz galanteria skórzana, jak paski, torebki, teczki itd. Z wyrobów tych zostaną zebrane odpowiednie kolekcje, które będą wysłane do Rosji sowieckiej dla otrzymania na ich podstawie konkretnych zamówień.

W związku z tem dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że odpowiednie kredyty dla umożliwienia wywozu polskich wyrobów rzemieślniczych do Rosji sowieckiej zostały już zapewnione przez jedną z największych instytucji finansowych. Kredyty te będą wynosiły do 60 proc. sumy zakontraktowanych dostaw.

## O fundusz na odnowienie zamku w Olesku

### Potomkowie rycerzy króla Jana III z Pomorza winni słaść do apelu

Komitet Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia, mając za jedno ze swych zadań dzwignięcie z ruiny zamku w Olesku, gdzie przyszedł na świat król Jan III Sobieski, utworzył specjalną akcję celem zebrania funduszy na odnowienie Oleska. Ponieważ sekcja ta apeluje o pomoc w pierwszym rzędzie do członków rodów, których przodkowie walczyli pod Wiednem, nadano jej nazwę „Sekcja Rodowej”, w skład której wchodzi niżej podpisani. Sekcja Rodowa zwraca się przeto do gólu społeczeństwa polskiego, a przedewszystkiem do członków rodów, w których żyje tradycja współudziału ich przodków w odsieczy Wiednia, z usilną i gorącą prośbą o przyczynienie się do ratowania kolebki bohaterstwa króla przez wpłacenie choćby skrom-

nej ofiary na ten cel, pomnąc, iż przez złożenie datku na odnowienie Oleska, składamy zarazem hołd pamięci wielkiego wodza, a przytem uczymy pamięć i naszych przodków, którzy pod jego dowództwem obronili chrześcijaństwo i kulturę zachodu. Celem upamiętnienia zaś, iż do ratowania Oleska w tym jubileuszowym roku przyczyniło się całe społeczeństwo polskie, a z niem i potomkowie tych walecznych rycerzy, wydana zostanie przez Sekcję Rodową broszura pamiątkowa, obejmująca spis uczestników wyprawy wiedeńskiej, opracowany z fragmentów, zachowanych dokumentów, — oraz w części drugiej tej broszury, spis ofiarodawców, którzy w imię tradycji i poczucia obywatelskiego pospieszają z pomocą i ofiarą dla odbudowy Oleska. Każdy splecający na rachunek w P. K. O. „Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia — Sekcja Rodowa” w Warszawie nr. 27605, od zł 5,— wwyż, otrzyma w formie pokwitowania wyżej wspomnianą broszurę, a nazwisko jego zostanie umieszczone w części drugiej tej publikacji. Broszura ta zostanie rozdana też do Wojewódzkich Komitetów Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia, dla miejscowej rozprzedaży. Wszelkich informacji w powyższej akcji udziela Sekretarjat Sekcji Rodowej Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia, w Warszawie, ul. Zgoda 4 m. 19 (telef. 695-99 od godz. 16—18).

Sekcja Rodowa Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia; przewodniczący: Zdzisław Lubomirski, zastępca przewodniczącego: H. Potocki, skarbnik: J. Odrowąż-Pieniążek, sekretarz: Z. Kieszkowski. Członkowie: A. Bran-



## Związki gospodarcze w służbie higieny

Ciekawym działem wystawy pn. „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” mającej trwać od 12 września do 1 października br. w Poznaniu będą instytucje społeczne. W Pałacu Targów Poznańskich zaprezentują się: Związek Pogotowia Ratunkowego RP., Szkoły Pielęgniarek, Zw. Ziemianek, T-wo Krzewienia Oświaty; Zw. Pań Domu, Zw. Pracy Obyw. Kobiet; Zw. Inwalidów, Liga Przeciwalkoholowa, Zw. Ubezpieczalni Prywatnych i szereg innych. — Każda z tych instytucji wykaże swą działalność nie tylko w wykresach i cyfrach, lecz również w postaci modeli, odpowiednich urządzeń pokazowych i poszczególnych obiektów. M. in. atrakcją Wystawy będą pokazy idealnego rozwiązania kuchni, pokoju dzieciennego, pokoju dla dorosłych chorych, pokoju dla dzieci do rastających, pokoju dla chorych dzieci, ochronki, kolonii letniej itd.

## Brak soczystości cery

mimo pokrzepienia organizmu na letnisku — przypisać należy niedostatecznej ochronie przed nadmiarem słońca i zmianami atmosferycznymi. Ożywiająco zatem i zmiękczająco naskórek ochronnym kremem „Ultrasol” oraz Dra Lustra roślinnym pudrem egzotycznym, który wybitnie zmiękcza twardą skórę.

## Handel polsko-angielski w pierwszym półroczu r. b.

Obróty handlowe polsko-angielskie w pierwszym półroczu r. b. doznały przesunięcia w porównaniu z rokiem ubiegłym na korzyść Anglii. Jak podaje statystyka angielska, import z Polski do Anglii w I-em półroczu r. b. wyniósł 2,9 milj. f. str., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. — 3,1 milion. f. str. Eksport natomiast z Anglii do Polski wyniósł w r. b. 1,2 milion. f. str. podczas gdy w I-em półroczu r. ub. wyniósł 769 tys. f. str.

Przyczyną tego było to, że zobaczyliśmy ich takimi, jakimi są naprawdę. W Anglii w życiu rodzinnym, w swych parkach i ogrodach zdala od niedyskretnych oczu cudzoziemców.

Na całym świecie znają Anglików jako fałszywych „globtrotterów” z Bedekerem w ręku i aparatem fotograficznym przy boku. — Maskę obojętności i powagi przyjmują oni bowiem poza granicami kraju, i to że goszcząc w Gdyni zachowali i swoją prawdziwą naturę, nabiera specjalnego znaczenia.

Zaznaczyli tem dobitnie, iż nie byli u obcych w charakterze podróżników-obszerników, lecz przybyli w odwiedziny do swoich, do członków międzynarodowej rodziny skautowskiej, zespolonej ideą Naczelnego Skauta, silniejszą niż węzłami krwi.

W obozie harcerzek na Polance Redłowskiej w czasie wspólnej zabawy, jeden ze starszych skautów angielskich zapytał mnie, dlaczego skauting w Polsce rekrutuje się wyłącznie z młodzieży. Przecież nie może być nie piękniejszego ponad życie w obozie. I tutaj ja 60 letni człowiek — mówi mi harcerz — który spędził pół życia w Indjach czuje się tak młodym, jak Wasi 20 letni harcerze.

Na moje obszernie tłumaczenia, Anglik odpowiedział: Proszę Pana, poco będziemy używać dyplomatycznych określeń, starsze pokolenie nie bierze w Polsce czynnego udziału w życiu skautowskim z dwóch powodów, a to, że jesteście bardziej katolikami, niż sam papież i Wasze przepisy harcerskie zabraniają palenia tytoniu i używania alkoholu, czem wyrzuciście poza nawias harcerstwa ludzi dorosłych.

W Anglii zaś młodzież skautowska nie pali dorosłym nikotem nie zabrania.

Po drugie, u Was jest popularne przysłowio: „Jak cię widzą, tak cię piszą” i starsi

wstydzą się włożyć skautowski kapelusik, krótkie spodnie i pokazać gołe kolana. My Anglicy oceniamy również dobrze swoją osobistą wartość, jak i bliźniego, co się wyraża tem, że piszemy Ja i Ty dużymi literami, uważamy również, że nasze „ja” nie nie uciurpi z powodu krótkich spodni, lecz przeciwnie zyska.

Ja 60-letni człowiek, długoletni dyrektor banku w New Delhi i Londynie, czuję się za młodym w tym stroju — i bawię się tutaj w obozie, słuchając pieśni w których dzwięczy nuta beztroski, patrząc na tańczących mazurek, oberka i zbójnickiego, czuję się tak samo rześkim i wesołym, jak oni.

I kiedyś w moim gabinecie naczelnego dyrektora banku, przy New Oxford Street, gdy będą się piętrzyć przedemną trudności finansowe, zatańczę „zbójnickiego”, huknę kilka razy wesoło i zaraz nabiorę tyle energii, że będę mógł przełamać wszystkie trudności.

Przyznałem słuszność sędziwemu rozmówcy i uczyniłem w duchu porównanie między nim a pewnym dyrektorem gdyńskiego przedsiębiorstwa, który gdy była mowa o berecie, jako bardzo higienicznem i wygodnym przykryciu, wyraził się „jestem za wysokim dygnitarzem, aby mógł się na ulicach miasta pokazać w berecie”.

Takie poglądy pokutują wśród naszego społeczeństwa i oczywiście wszystkim pospadałyby korony z głów, gdyby włożyli krótkie spodnie skautowskie i poszli do lasu, by się zabawić, odpocząć, zacerpnąć nowego zapasu energii i śmiać się serdecznie i beztrosko.

Oby uśmiech naczelnego Skauta świata, — którym przywitał polskich harcerzy pozostał na zawsze wśród nas. Oby zawsze uśmiechało się ku nam niebo, morze, miasto i ludzie, bo nam w tych ciężkich czasach, bardziej pogodnego uśmiechu potrzeba niż pieniędzy. (Mi)

## Rolnicy nie wykorzystują kredytu rejestrowego

### obniżając ceny zboża przez nadmierną podaż

Mimo wysiłków rządu, zmierzających do utrzymania cen zboża na poziomie zbliżonym przynajmniej do oficjalności, mimo uruchomienie kredytów rejestrowych — w ostatnich dniach rynku zbożowe stoja pod znakiem wyraźnego spadku cen, zwłaszcza jeśli chodzi o pszenicę.

Winę ponoszą jednak w znacznej mierze sami rolnicy. Nie wykorzystują bowiem kredytu rejestrowego, natomiast uzyskują środki pieniężne przez rzucanie na rynek wielkiej ilości zboża, co powoduje jego zniżkę cen. Podkreślić należy, że w r. b. z kredytu rejestrowego potrącający być może tylko zaległy podatek gruntowy i

ki, J. Baworowski, dr. B. Hutten-Czapski, St. Czarnecki, O. Czartoryski, J. Donimirski, R. Grocholski, prof. O. Halecki, A. Jundziłł, E. Krasieński, A. Lanckoroński, Z. Lasocki, St. Łoś, K. Morawski, Fr. Pułski, R. Przeździecki, J. Radziwiłł, R. Sangusko, L. Sapieha, P. Sapieha, W. Soltan, A. Tarnowski, Z. Tarnowski, J. Twardowski, M. Zamojski, P. Żółtowski.

Odezwe powyższą drukujemy z tem większą gotowością, że Pomorze, tradycją całego szeregu rodzin pomorskich związane z wyprawą wiedeńską Wielkiego Króla, czci jego pamięć szczególnie gorąco. Dlatego też wierzymy, że powyższa odezwa wywoła wśród licznych potomków rycerzy króla Jana III-go żywe echo. (Red.)

## Doroczne walne zgromadzenie „Polrosu”

Wezorem odbyło się doroczne walne zgromadzenie udziałowców Polskiego Towarzystwa Handlu z Rosją „Polros”, poprzedzone posiedzeniem rady nadzorczej tej organizacji.

Obradom walnego zgromadzenia, na które przybyli udziałowcy, reprezentujący 91 proc. ogólnej kwoty udziałów, przewodniczył członek rady nadzorczej „Polrosu” dyr. A. Brzostowski.

W toku obrad członek zarządu „Polrosu” prof. Henryk Kasperowicz wygłosił sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok ubiegły, oraz z wykonania planu eksportowego „Sowpoltorgu” za I-szy kwartał r. b.

to w wysokości nie wyższej niż 25 procent wysokości kredytu. Tak więc rolnik otrzy- mać może do ręki 75 procent przyznanej mu kwoty, co nie powinno go powstrzymać od wykorzystania kredytu już choćby z tego względu, że rozpoczęcie sezonu od niższej cen może wywołać b. niepożądaną następstwami w następnych miesiącach.

Wydaje się być rzeczą niesłychanie pilną opracowanie doraźnych środków dla powstrzymania nadmiernej podaży zboża. Interwencja P. Z. P. Z. przy obecnym zalaniu rynku zbożem nie na długą metę będzie skuteczna.



7)

# Masza szkoła

TADEUSZ SZLĘZAK

## Zajęcia praktyczne jako nowy przedmiot nauki w szkole powszechnej

W poprzednim numerze „Naszej Szkoły” starałem się scharakteryzować ogólnie podsta wy i budowę nowych programów nauki w szkołach powszechnych. Z wielu stron otrzy maliśmy od naszych Czytelników szereg listów, w których zapytują o zakres nauki w poszczególnych przedmiotach.

Zapytania te płyną przeważnie ze sfer rodzicielskich. Wobec tego w dzisiejszym arty kule, jako najciekawszy przedmiot nauki, omawiam zajęcia praktyczne.

Zostały one wprowadzone jako nowy przedmiot w miejsce dawnego: robót ręcznych. Wiemy wszyscy na podstawie obser wacji pracy szkolnej naszych dzieci, że roboty ręczne nie odpowiadały rzeczywistym potrze bom młodego obywatela, — przygotowujące go się do życia w szkole powszechnej. W nauczaniu tego przedmiotu dążono do opano wania przez dzieci pewnej techniki w wyko nywaniu najróżnorodniejszych przedmiotów z zakresu pracy rzemieślniczej. I tak np. dość często spotykało się fakty, że w jednym oddziale szkoły powszechnej strugał chłopiec przez kilka częstokroć tygodni jakąś obsadkę do pióra, to znowu kleił z patyków wagi, czy też wykonywał najróżnorodniejsze przedmio ty z rafii, rogożyny, lub trzciny. A w innej klasie miały miejsce roboty pilowe i piłkowe, lub np. w klasie VI czy VII uczeń miał wy konywać przedmioty niby dostosowane do po trzeb domu lub szkoły, ale zawsze za trudne do wykonania, przez małe dziecko. Roboty ręczne miały na celu przygotować i zaprawić do pracy rzemieślniczej młodego ucznia, a przedmioty winny były wykonywane zgo dnie z wymaganiami dobrej techniki i dobre go rzemiosła.

Były to zadania wielkie i piękne, ale nie odpowiadały w pełni najistotniejszym zainte resowaniom uczniów ani ich rozwojowi fizycz nemu. Praca w oddziałach VI i VII szkoły powszechnej winna się była zbliżyć w swym charakterze do rzemiosła i w tem tkwił, zdaje się, zasadniczy błąd.

Na podstawie wieloletniej praktyki i szere gu doświadczeń, władze szkolne pojęły w pełni nierealność poszczególnych założeń w nauczaniu robót ręcznych. Najważniejszą jednak przyczyną konieczności zmiany tego przedmiotu było samo szare, codzienne życie, które wyraźnie wykazywało, że dotychczasowe ujęcie sposobu nauczania robót ręcznych nie odpowiada potrzebom życia.

A zatem ponieważ szkoła ma jako główne zadanie wychowanie i przygotowanie do życia młodzieży — wprowadzono, w miejsce robót ręcznych przedmiot, którego sama nazwa zajęcia, praktyczne, wskazuje na dostosowanie zakresu i treści do potrzeb codziennego życia przeciętnego młodego obywatela — wychowan ka szkoły powszechnej.

I oto najważniejsze cele nauczania tego przedmiotu wskazują, iż zajęcia praktyczne mają na celu:

- kształcenie umysłów i usprawnienie rąk z wyrobieniem zdolności konstrukcyjnych;
- rozwiniecie zamiłowania do pracy fizycznej i wyrabianie dla niej szacunku;
- wyrabianie życiowej zaradności;
- wyrabianie właściwych przyzwyczajzeń w zakresie kultury życia codziennego;
- oponowanie technik pracy ręcznej, wystę pujących w zajęciach rękodzielniczych i gospo darskich.

Czynności ucznia na lekcjach zajęć praktycznych winny łączyć się ściśle z życiem codziennym otoczenia, z nauką i zabawą dziec ka.

Na zajęciach praktycznych dziecko będzie musiało wykonywać czynności zmierzające do wyrabiania usprawnień i nawyków kultural nych w dziedzinie higieny ciała, odzieży i mieszkania oraz przedmiotów służących do użytku osobistego.

Program zajęć praktycznych obejmuje działy:

- 1) zajęcia z zakresu kultury życia codzien nego,
- 2) zajęcia rękodzielnicze,
- 3) zajęcia ogrodnicze, hodowlane i z zakre su gospodarstwa domowego.

Najciekawszym jest dział pierwszy, nie wyodrębniany dotychczas w ten sposób, w zakresie którego dziecko ma nauczyć się pew nych czynności i pojąć pewne umiejętności, jak: czystość, porządek i zachowanie się w niektórych okolicznościach (np. zachowanie

higienicznych wskazań przy siedzeniu, pisa niu, myciu, chodzeniu itp. — utrzymywanie w porządku ubrania, dalej przyszywanie guzi ków, naprawianie ubrań itp).

Przy zajęciach rękodzielniczych w klasach niższych, wyzyskując nastawienie dzieci „do majstrowania”, przewiduje się wykonywanie zabawek w klasie III i IV, szycie, latanie i ce rowanie (tak chłopcy jak i dziewczęta).

W klasach wyższych jako podstawowe wprowadza się zajęcia rękodzielnicze.

W dziale trzecim wielkie znaczenie ma nauka gospodarstwa domowego, mająca głów nie na celu zapoznanie dziewczynek z racjo nalnymi metodami wykonywania codziennej

pracy w domu.

Prócz tego przy zajęciach ogrodniczych i hodowlanych podstawą działania jest ogród szkolny, kwiatowo-owocowo-warzywny.

W ramach jednego artykułu oczywiście jest trudno szczegółowo scharakteryzować tak ob szerny pod względem treści przedmiot, o ja kim pisze. Jednak już choćby ogólna cha rakterystyka, jaką podał, daje pogląd na całość zagadnienia. Nie ulega wątpliwości, że dzięki wprowadzeniu tego przedmiotu, do szkoły powszechnej młodzież będzie mogła naprawdę przygotowywać się do życia i samo dzielnego rzdzenia sobie w potrzebie o co nam szczególnie chodzić powinno.

## Mundurki szkolne wprowadzane będą stopniowo

Ministerstwo Oświaty wydało już nowe rozporządzenie o umundurowaniu młodzieży szkolnej. Ubiór przepisowy będzie obowią zujący zarówno dla uczniów, jak uczennic.

Ubiór ucznia stanowi czapka — „macie jówka” koloru ciemno-granatowego, obramo wana dookola górnego szwu wypustką barwy szkoły i zaopatrzona odznaką metalową z li terą, oznaczającą typ szkoły. W porze letniej nakrycie głowy stanowi kapelus z płótna lina nego koloru naturalnego, fasonu harcerskiego. Marynarka dwurzędowa, koloru ciemno-gra natowego, zapięta na trzy guziki, krawat ta kiegoż koloru oraz spodnie krótkie, wszyte w pasek, zapięte pod kolaniem, dopełniają stroju ucznia w zimie. W porze letniej zaleca rozporządzenie noszenie spodni koloru grana towego płóciennych, lub półwełnianych.

Kurtka ma być ozdobiona na wysokości 3/4 lewego rękawa tarczą barwy szkoły, obra mowaną srebrną nitką z wyhaftowanym na niej srebrną nitką numerem szkoły średniej ogólnokształcącej, a w szkołach zawodowych numerem i literą typu szkoły.

Ubiór uczennicy stanowi beret ciemno-gra natowy z odznaką metalową (podobny, jak u uczniów, bluzka koloru ciemno-granatowego, luźna, z paskiem przyszytym, z wykładanym małym kołnierzem, zapięta na trzy guziki. — Na wysokości 3/4 lewego rękawa taka sama odznaka, jak u uczniów. W porze letniej, oraz jako strój uroczysty, przewiduje rozpo rządzenie bluzkę z płótna lina nego koloru naturalnego, fason gładki, pasek przyszyty, o małym wykładanym kołnierzyku związanym

wstążeczką barwy szkoły. Spódnica ma być również koloru ciemno-granatowego, układa na w fałdy z kontrafałdą na przodzie, szerokość: 12 cm.

Plaszcz, podobnie jak u uczniów, koloru ciemno-granatowego, jednorzędny, fason gładki, kołnierzyk wykładany. Na rękawach plaszczów mają być takie same odznaki, jak na kurtkach, lub bluzkach.

Urozmaiceniem ubiorów będą barwy, no szone przez uczniów na wspomnianych odna kach. Gimnazja ogólnokształcąca i szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego (obecnie kla sy III — VI) będą miały tarcze błękitu nieba, licea ogólnokształcąca i szkoły zawodowe te goż stopnia (obecne klasy VII — VIII) — karmazynowe, licea pedagogiczne — zielone, seminarja dla wychowawczyń — lila jasne.

Poszczególne szkoły ogólnokształcąca otrzy mają numery, a poszczególne typy szkół bę dą oznaczone następującymi literami: „H” — dla szkół handlowych, „G” — dla szkół gos podarczych, a „R” — dla rolniczych.

Uczniowie i uczennice będą obowiązane no sić ubiór przepisany w szkole i poza szkołą.

Realizowanie tego rozporządzenia nastąpi w trzech etapach:

- a) z początkiem roku szkolnego 1933—34 wszystkie szkoły muszą wprowadzić przepisa ne czapki, berety, lub kapelusze, nadto na marynarkach, bluzkach i plaszczach tarcze bar wy szkoły z numerem, względnie z literą — oznaczającą typ szkoły;
- b) z początkiem roku szkolnego 1934—35

## Popieranie wytwór czości krajowej a nauczycielstwo

Podobnie jak w roku ubiegłym, w ciągu lata rb. prelegenci Centralnego Towarzystwa Po pierania Wytwórczości Krajowej dzięki popar ciu Min. W. R. i O. P. odbyli szereg wykładów w różnych ośrodkach kraju. Wykłady były wy słuchane z żywym zainteresowaniem przy czym wszędzie wylaniały się ciekawe dyskusje. Nauczycielstwo podkreślało w tych dyskusjach, że wita z radością współpracę z Centralnem Towarzystwem P. W. K. na polu wychowania gospodarczego, nauczycielstwo bowiem dziś bardziej, niż kiedykolwiek indziej odczuwa po trzebę pomocy kompetentnych instytucji z zewnątrz w tej dziedzinie. Zaznaczono, że pra ca Centralnego Towarzystwa będzie doskona le uzupełnieniem nowych programów szkol nych. Wysłunio m. in. postulat wykonania i rozesłania szkołom gablotek, ilustrujących po glądowo fabrykację najważniejszych artyku łów powszechnego użytku. Podnoszono te, że ludność — zwłaszcza wiejska — nie umie od różniać towarów zagranicznych i krajowych, wobec czego konieczne jest szybsze wprowa dzenie znakowania towarów.

Dotychczasowy kontakt Centralnego Towa rzystwa P. W. K. z nauczycielstwem świadczy, że zainteresowanie nauczycielstwa zagadnie niami i sprawami propagandy wyrobów rodzi mych wzrasta stale co oczywiście powinno się w praktyce odbić korzystnie na poziomie nauczania.

obowiązuje wprowadzenie całego ubioru bez plaszczu;

c) wreszcie z początkiem roku szkolnego 1935—1936 obowiązuje także wprowadzenie plaszczów.

Dla uczniów i uczennic ostatniej klasy prze widziane są ulgi.

Wprowadzenie jednolitego umundurowania dla młodzieży szkolnej uważać należy za po ciągnięcie niezmiernie pedagogiczne. Tem samem bowiem uczniowie i uczennice objęci zo staną właściwymi ramami dyscypliny szkolnej i pozostaną tem, czem są, tj. uczącą się mło dzieżą.

Zabawa w „panów w nowych kapeluszach”, usuwających się z pod czujnej opieki władz szkolnej, będzie tem samem znacznie utrud niona, jak i duma próżności różnych wymu skanych „mamińskich synków”, przejętych wię cej doborem krawatów niż laciną.

Względny oszczędnościowy o tyle niewielką grają rolę w tej przynusowej zmianie umun durowania że i tak rodzice muszą zazwyczaj garderobę młodzieży z początkiem roku szkol nego uzupełniać najczęściej „od „A” do „Zet”

## Dzieci pomorskie na kolonjach i półkolonjach letnich

Czytelnicy „Naszej Szkoły” szczególnie in teresowali się dotychczas akcją komitetów Kolonji i Półkolonji Letnich. Nie rozporzą dzamy jeszcze w tej chwili całością materia łów, dotyczących rozwoju akcji tej na terenie całego województwa pomorskiego. Podajemy jednak do wiadomości naszych Czytelników ogólną charakterystykę pracy komitetu Kolo nji Letnich dla dzieci toruńskich oraz dzieci polskich z Niemiec.

Spółczesność nie zawsze jest należąca zorientowane w wynikach akcji komitetów kolonij letnich a przecież każdy obywatel winien nie tylko znać rozwój działalności odno snych czynników, ale również winien zdawać sobie z tego sprawę, że i on sam jest obowią zany do przyczynienia się w jakiejkolwiek for mie do rozwoju tej akcji.

Kilkakrotnie pisaliśmy już w poprzednich numerach o konieczności współdziałania szero kich warstw społecznych w odnośnem czyn nikami i spotykaliśmy się z dość dużym zrozumi eniem. Obecnie podajemy dla orientacji poniższą charakterystykę.

Na terenie m. Torunia działa Komitet Kolo nji Letnich pod przewodnictwem p. Mielnickiej. Urządzono kolonje i półkolonje:

- 1) w Piwnicach — pow. toruńskiego w willi Nadleśnictwa w trzech turnusach: od 4 maja do 12 czerwca — 40 chłopców, od 20 czerwca do 18 lipca 40 chłopców i od 20 lipca do 16 sierpnia 40 chłopców. W pierwszym kolonja ta nosiła charakter szkoły letniej, gdyż dzieci miały tam normalną zajęcia szkolne na wczorajszym powietrzu

2) w Ostrowitem — pow wąbrzeski w Za kładzie Pom. Towarzystwa Opieki nad dzieć mi od 22 czerwca do 19 lipca — 28 dziewcząt.

3) w Młyńcu — pow. toruński w budynku szkoły powsz. od 8 lipca do 5 sierpnia — 50 chłopców.

4) w Gronowie pow. toruński 56 dziewcząt. Jako półkolonje miały miejsce: w Toruniu — mieście w budynkach szkół powszechnych od 26 czerwca — 5 sierpnia — 75 chłopców i 70 dziewcząt na Mokrem; od 30 czerwca do 9 sierpnia — 35 chłopców i 40 dziewcząt na Jakubskim Przedmieściu; od 23 czerwca do 3 sierpnia — 25 chłopców i 25 dziewcząt na Bydgoskim Przedmieściu i szkoła pomocni cza 16 czerwca do 18 sierpnia 22 chłopców i 41 dziewcząt.

Akcję tę prowadził Komitet Kolonji Let nych z funduszy uzyskanych z najróżnorod niejszych składek społeczeństwa miejscowego. Niezmiernie wielkie zrozumienie wartości tej akcji wykazały władze wojewódzkie, udzie lając 3000 zł zapomogi władze wojskowe, Sta rostwo Krajowe, Magistrat m. Torunia, Kasa Chorych, Grupa Społeczna Nauczycieli m. To runia i szereg innych.

Specjalnem zainteresowaniem i opieką da rzyli tę akcję pp. naczelnik Zgrzebniok, radca Grochocki, dr. Pietraszewski, dr. Kiwała, kier. szk. Widomski i skarbnik komitetu p. Knitecz.

Ponadto wspomagał wiele działalności Ko mitetu dyr Kasy Chorych p. Zdanowicz.

Działalność Komitetu i wymienionych osób należy podkreślić ze specjalnem uznaniem ze

strony społeczeństwa.

Pozatem Powiatowy Komitet dla spraw Bez robocia powiatu toruńskiego, przy nadzwyczajnem poparciu i pomocy starosty powiatu p. Rogowskiego, zorganizował kolonje:

- 1) w Skłudzewie — pow. toruńskiego od 5 lipca do 1 sierpnia 25 dziewcząt.
- 2) w Wielkiej Zlejsi — pow. Toruń — od 5 lipca do 1 sierpnia — 28 chłopców i 11 dziewcząt, oraz od 12 lipca do 8 sierpnia — 19 chłopców i 15 dziewcząt.

Specjalnem zainteresowaniem darsyli te te kolonje, poza p. starostą Rogowskim, p. p.: Ługowski i mjr. Steinbach.

Należy podkreślić, że na powyżej wymie nionych kolonjach i półkolonjach zajęto w charakterze kierowników 10 bezrobotnych sił nauczycielskich.

Niezależnie od tego w Toruniu przebywało na kolonjach 40 dzieci polskich z Niemiec, a to z Berlina, Hamburga, Szczecina i innych miast. Zawdzięczać to należy staraniem Towa rzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Niemczech. Oprócz tego około 400 dzieci pol skich z Niemiec przebywało na Pomorzu na kolonjach: w Działdowie, Nowemiejście, Wej herowie, Świeciu, Chełmnie, Starogardzie, Opa leniu, Tucholi i innych.

Z działalności miejscowych czynników w tym kierunku należy z uznaniem podkreślić pomoc udzielaną dzieciom polskim z Niemiec przez Władze wojskowe, Kasę Chorych, Wy walnię wojskową itd.

Dalsze sprawozdania z akcji kolonij letnich zamieścimy w następnym numerze.



# Kultura i sztuka

INŻ. S. OBLICHOWSKI

## Warunki rozwoju przemysłu ludowego na Pomorzu

W czasach ostatnich bardzo poważnie wzrosło zainteresowanie się społeczeństwa ruchem regionalnym, i to nie tylko z pobudek czysto ideowych, słusznie dopatrujących się w sztuce regionalnej źródeł inwencji dla rozwoju kultury ogólnonarodowej, ale i z powodów natury u tylnitarnej, gdyż niewątpliwie wszelkie przejawy odrębności kulturalnych i artystycznych, charakteryzujące poszczególne dzielnice Kraju i traktowane jako ich udział w ogólnopolskim dorobku artystycznym, stanowią atrakcję dla ruchu turystycznego i w wielu miejscowościach stają się ważnym czynnikiem dobrobytu materialnego mieszkańców.

Nie też dziwnego, że i „Dzień Pomorski” czuły na aktualność swej treści i dostosowanie jej do chwilowych zainteresowań społeczeństwa, poruszył ten temat m. in. w numerze z dnia 13 sierpnia b. r. na tle artykułu P. J. Oryńskiego, umieszczonego w ostatnim numerze miesięcznika „Praktyczna wiedza Gospodarcza”. Apel skierowany w ustępie końcowym powyższej wzmianki do Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego, mający na celu wzmocnienie jego działalności propagandowej na rzecz wyrobów tego przemysłu skłania mnie, jako bliskiego i długoletniego współpracownika tego towarzystwa, do wypowiedzenia paru poniższych uwag, a to w celu oświetlenia tego zagadnienia na Pomorzu i zwrócenia na nie uwagi wszystkim tym, którym zagadnienie to nie jest obce.

### Piękne tradycje pomorskiego przemysłu ludowego

Przemysł ludowy posiada bezspornie pewne tradycje na Pomorzu, a zwłaszcza w jego kaszubskiej części. Dawniejsze zamilowanie ludu tutejszego do sztuki ludowej wytworzyło pewne regionalne motywy zdobnicze, które się zachowały w muzealnych zabytkach kaszubskiej sztuki ludowej i klasztornej. Wzory te w postaci czy to fał, czy łuski rybliej, czy też stylizowanych motywów roślinnych i swoistych ornamentów utrzymanych w tonie pomorskich jezior, lasów i piasków i do dziś są podstawowe mi motywami haftów i ceramiki kaszubskiej. Jednakże polityka zaborców, a specjalnie konkurencja przysłowiowej niemieckiej tandety i brak możliwości zbytu tych, — siłą rzeczy w granicach ówczesnych warunków niepopularnych wyrobów, a z drugiej strony wyęta walka gospodarza ludu polskiego, kierująca jego wysiłki na bardziej realne odcinki — doprowadziły do nieomal zupełnego zaniku tego przemysłu, przynajmniej o ile chodzi o jego czysto ludową formę, jak pod względem metod pracy, tak i wzorów. Z chwilą powrotu Pomorza na łono Ojczyzny znajdujemy tu zaledwie parę osób, zajmujących się hafciarstwem i ceramiką zdobniczą, przyczem wytwórczość ta przestała być wewnętrznym nakazem i potrzebą duchową ludu do realizowania pewnych koncepcji artystycznych, a stała się objawem przeważnie tylko koniunkturalnym, i dlatego zbytnio zaczęła schlebzać wymogom gustu naogół mało uświadomionego konsumenta, tracąc w ten sposób duży na swej wartości artystycznej i regionalnej.

### Prace Towarzystwa P. P. L.

Wysiłki Towarzystwa P. P. L. zmierzające do wskrzeszenia tego przemysłu w jego czystej formie ludowej i do wciągnięcia do tej pracy szerszych warstw społeczeństwa niestety nie dały pożądanego wyniku. Cały szereg kursów hafciarstwa, urządzonych w poszczególnych miejscowościach przy pomocy specjalnie wyszkolonej instruktorki, wydawnictwo teki ceramiki Pomorskiej, plakatów propagandowych, pocztówek z wzorami sztuki ludowej kaszubskiej, lansowa nie tych wyrobów przez komisową sprzedaż, obwołanie haftów i ceramiki po wystawach regionalnych, powołanie do życia specjalnego Bazaru w Gdyni, ankiety pośród społeczeństwa, specjalne werbowanie ludzi do współpracy z celami Towarzystwa, wydawnictwo łącznie z pokrewnymi zrzeczeniami katalogu polskiego zdobnictwa ludowego — o to są w krótkim zarysie etapy pracy w dziedzinie propagandy przemysłu ludowego pomorskiego, które jednakże — przynajmniej narazie — nie osiągnęły zamierzonych celów ani w dziedzinie moralnej, gdyż do tychczas praca ta nadal spoczywa na barkach paru tylko osób, ani materialnej, gdyż wszelkie imprezy zawsze kończyły się dla Towarzystwa

materiałnymi stratami. Oczywiście znaczną rolę w tych niepowodzeniach odegrała i ta okoliczność, że większość tych poczynań przypadła na okres ciężkiej sytuacji gospodarczej. A zatem nie w braku propagandy należy szukać przyczyn zastoju w przemyśle ludowym na Pomorzu. Nie jest bowiem zasługą specjalnej propagandy fakt że handlarze domokrajni z wyrobami ludowymi kresów wschodnich i huculskimi docierają aż na Pomorze i że np. wyro-

### Jakie są przyczyny zastoju w przemyśle ludowym?

Przyczyny powyższego zjawiska zdaniem moim tkwią w strukturze społecznej województw zachodnich i w specjalnych panujących tu warunkach gospodarczych i kulturalnych, tak bardzo odmiennych od analogicznych stosunków chociażby na kresach wschodnich, które jak wiadomo mogą się poszczycić największymi sukcesami w dziedzinie przemysłu ludowego. A więc przede wszystkim stosunkowo zamożność ludu wjejskiego na Pomorzu (pomijam tu obecne warunki kryzysowe) nie daje mu dostatecznej podłuty do szukania pobocznych, chociażby naj-

by drzewne zakopiańskie lub wyroby niciane z Podhala są chętnie nabywane i znajdują zbyt w całej Polsce. Muszą być inne powody, dla których sztuka ludowa łowicka, kurpiowska czy wileńska rozwija się, coraz bardziej popularyzuje się w całej Polsce, podczas gdy przemysł ludowy pomorski, pomimo dużych zalet artystycznych i technicznych, nie może się wydzignąć i zająć należnego mu miejsca w handlu i kulturze regionalnej.

drobniejszych zarobków w wytwórczości ludowej, a z drugiej strony wyższy poziom gospodarki rolnej nie pozostawia jej tyle wolnego czasu, ile go potrzeba dla naogół żmudnej i mało intratnej wytwórczości ludowej. Poza to obserwowując pracę kulturalną na wsi pomorskiej widzimy tam bardzo intensywną działalność rozmaitych organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, stowarzyszeń i zrzeczeń kościelnych i samokształceniowych, w których znaczny rozwój chórów i teatrów amatorskich itp., które to poczynania pod każdym

### Zagadnienia pomorsko-bałtyckie na Międzynarodowym Kongresie Historyków w Warszawie

W poniedziałek, 21 bm. rozpoczyna obrady Międzynarodowy Kongres historyków w Warszawie. Wśród kilkuset referatów przygotowanych przez uczestników kongresu, dzisiaj dotyczy problemów pomorsko-bałtyckich. Nazwiska prelegentów oraz tytuły poszczególnych referatów podajemy poniżej:

Karol Górski (Poznań): La decadence de l'Etat et de l'Ordre teutonique en Prusse 1410—1525.

Stanisław Bodniak (Kórnik): l'Allemagne, le Danemark et la Pologne au XVI. siècle.

Roman Lutman (Toruń): Aperçu historique des relations polono-danzigaises (1454—1793).

Arnold Spekke (Riga): La question baltique au XVI. siècle.

Karol Lepszy (Kraków): Les forces navales des Etats baltiques au XVI. siècle.

Karol Tyszkowski (Lwów): La Pologne et la Moscovie dans le lutte pour le baltique au cours du XVI. et XVII. siècle.

Karol Lwowski (Kraków): La Pologne et la question baltique dans la deuxième moitié du XVII. siècle.

Wacław Sobieski (Kraków): La politique baltique de Mazarin et l'opposition qu'elle a suscitée en France.

P. Treiberg (Tartu): La question baltique au XVII. siècle.

A. Michał Wodziński (Łódź): Polnisch-Preussen und Danzig in der ersten Jahren der Regierungszeit Augusts II.

### Wszchłowskińska Wystawa Miał i Uzdrowisk w Pradze

O udział w niej miast pomorskich

Przed kilku dniami bawił w Toruniu prezydentem z Gdyni do Warszawy p. *Vladimir Jiri Kotesovec z Pragi*, jeden z organizatorów Wędrównej Wszchłowskińskiej Wystawy Miał i Uzdrowisk, która otwarta zostanie w Pradze z początkiem października b. r.

Wystawa organizowana przez Związek Kobiet słowiańskich pod protektoratem rządów wszystkich państw słowiańskich, ma na celu popularyzację miast i uzdrowisk słowiańskich. Wszystkie miasta słowiańskie biorące udział w wystawie poza zwykłymi eksponatami, mają na deskać barwną plastycznie wykonaną panoramę.

Z miast pomorskich udział w wystawie jak dotąd mają wziąć miasta: *Gdynia* oraz oba miasta Jubilei *Toruń* i *Chełmno*.

Wszchłowskińska wystawa miast jest wystawą wędrowną, przybycie jej do Polski projektowane jest na sam koniec roku bieżącego.

W związku z tą wystawą poczęło wychodzić w Pradze czasopismo periodyczne (miesięcznik) p. t. „*Pochodnia słowiańska*” poświęcone propagowaniu słowiańskiej wzajemności. Pismo to drukuje równocześnie artykuły we wszystkich językach słowiańskich; dotąd wyszły 2 numery.

## W sprawie materiałów dotyczących ruchu niepodległościowego na Pomorzu

W ostatnim dodatku „Kultura i Sztuka” z dnia 13 bm. zamieściliśmy apel p. Szpęgi w sprawie badania ruchu niepodległościowego na Pomorzu. Na apel ten otrzymaliśmy pierwszą odpowiedź, mianowicie ze strony Tow. Badania Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu, którą poniżej zamieszczamy.

W numerze niedzielnym z 13 bm. ukazał się apel p. Augustyna Szpęgi z Czerna do działaczy niepodległościowych na Pomorzu, w sprawie zbierania i publikowania materiałów, dotyczących historii ruchu niepodległościowego w naszej dzielnicy. Apel ten niewątpliwie obudzi żywe echo i jest całkowicie w czasie. Nie jest on jednak, jak mogłoby się zdawać, pierwszym tego rodzaju odzewem do opinii Pomorza. W celu uniknięcia nieporozumień w tym względzie, Towarzystwo Badania Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu, jako najbardziej do tego powołane, przypomina co następuje:

Od stycznia r. 1931 istnieje, z inicjatywy p. mir. K. Siudowskiego, zrzeczenie pod nazwą

Tow. Badania Historji Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu, z siedzibą w Toruniu w Książnicy Miejskiej im. Kopernika, ul. Wysoka 16 II ptr. Zrzeczenie to którego prezesem Zarządu jest p. senator dr. O. Steinborn, a przewodniczącym Komisji Naukowej ks. prałat A. Mańkowski z Lęburga — zostało powołane do życia w celu zbierania wszelkiego rodzaju materiałów, dotyczących historii ruchu niepodległościowego na Pomorzu, ze szczególnym uwzględnieniem lat przełomowych 1918/19.

W ciągu swego, przeszło dwuletniego stnienia Towarzystwo zdolało zebrać już w tym kierunku obfity i cenny materiał, który w przyszłości będzie do dyspozycji historyków, zajmujących się specjalnie tą epoką naszych dziejów. Zebrany już materiał jest dowodem, jak żywy był udział Pomorza w oswojeniu Polski z pod panowania zaborców, nie mniej gorący oż udział innych dzielnic Polski.

Jeżeli więc chodzi o utrwalenie pamięci działaczy patriotycznych poszczególnych jednostek, zasłużonych w tym kierunku na Pomorzu, nale-

względem zasługujące na pochwałę, wyczerpują jednakże w zupełności koło zainteresowań wieśniaków ograniczając czas wolny, jaki im poza normalnymi pracami rolnymi pozostaje i jaki mógłby być zużyty na wytwórczość ludową. Powyższe okoliczności, przyczyniają się również do tego, że ludność wiejska na Pomorzu naogół ocenia swój czas dość wysoko, co wpływa na cenę wyrobów tutejszego przemysłu ludowego, które skutkiem tego są dość drogie, a w każdym razie droższe niż analogiczne wyroby, pochodzące z innych okolic.

A zatem reasumując warunki rozwoju przemysłu ludowego u nas i gdzie indziej musimy dojść do wniosku, że lud w województwach wschodnich ma więcej wolnego czasu, że wskaźnik niższej przeciętnej stopy życia — czas poświęcony na wytwórczość poboczną jest tańszy i że warunki materialne są tam w większym stopniu, niż na Pomorzu, bodźcem do szukania pobocznych zarobków, chociażby pozornie stojących poniżej wszelkiej kalkulacji. Ten stan rzeczy sprzyja masowej i rozgałęzionej produkcji i taniości wyrobów przemysłu ludowego. Do dać należy jeszcze, że czynniki te działają tam oddawna, a zatem wytwórczość ludowa na wscho dzie Polski weszła w okres powojenny już do dalszej pracy przygotowana jak pod względem techniki pracy, tak i metod zbytu. Produkt estetyczny, pożyteczny, a pozatem produkowany w dużych ilościach i tanio zawsze znajduje sobie zbyt — nawet bez specjalnej propagandy, której zadaniem w danym wypadku może być tylko rozszerzenie rynku a nie jego zdobycie.

### Stoiśmy przed dużymi możliwościami rozwoju

Powyższe uwagi, oceniające dość pesymistycznie możliwości dotychczasowego rozwoju pomorskiego przemysłu ludowego, nie powinny jednakże być rozumiane jako uznanie beznadziejności wszelkich wysiłków w tej dziedzinie. Przeciwnie uważam, że łącznie z wzrastającym w ostatnich czasach zainteresowaniem się społeczeństwa morzem i Pomorzem oraz łącznie z ożywieniem się ruchu turystycznego w kierunku wybrzeża, wzrosło zapotrzebowanie na regionalne pomorskie wyroby, a jednocześnie wzrosła ich wytwórczość, powstanie w tej dziedzinie zdrowa konkurencja, która przyczyni się do unormowania produkcji i cen, oraz wydzignienie na powierzchnię życia tkwiące w ludzie tu tejszym zdolności artystyczne i organizacyjne. Nie negując bynajmniej wartości i potrzeby od powiedniej propagandy, którą Pomorskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego będzie i nadal prowadziło — stwierdzam jednakże, iż rozwój wytwórczości ludowej na Pomorzu jest w głównej mierze zależny od ewolucji warunków gospodarczych i społecznych oraz życzliwego i aktywnego ustosunkowania się do tego zagadnienia całego społeczeństwa.

W skład ośnośne materiały przedewszystkiem do dyspozycji Towarzystwa, przyczem zastrzega się wszelkie prawa ew. publikacji, autorowi danych wspomnień. Nie wyklucza to bynajmniej równoległej akcji publikowania przez danych działaczy posiadanego przez siebie materiału. W prasie pomorskiej z ostatnich 13-tu lat dużo już takiego materiału opublikowano, że wspomnę tylko prace p. J. Karnowskiego z Chojnic i p. A. Markwicza z Grudziądza.

W mię dobrą sprawę należy przeto zaspesolować gorąco:

1) do tych działaczy niepodległościowych na Pomorzu, którzy dotychczas nie zgłosili się do Towarzystwa, — by zechcieli bądź przelać Towarzystwu odpowiedni materiał bądź też podać mu swój adres;

2) do prasy pomorskiej, by zechciała Towarzystwu przelać wszelkie artykuły z tego zakresu, publikowane na jej łamach.

Z takiej współpracy z Towarzystwem niewątpliwie powstanie całość, naprawdę godna, wspaniałego patriotyzmu ludu Pomorza.



# Wielkie zawody sportowe policji pomorskiej w Toruniu

**Dobrze wysportowany policjant podnosi gwarancję spokoju i bezpieczeństwa publicznego**

Doceniając znaczenie sportu, rozpoczęły czyni miarodajne od r. 1928 intensywną pracę nad wzmocnieniem ruchu sportowego wśród szeregowych Policji Państwowej. Dziś po pięciu latach z dumą patrzeć możemy na wyniki tych poczyniń na terenie całego Państwa, a na Pomorzu w szczególności. W każdym powiecie istnieje policyjny Klub Sportowy, który mimo tego, że członkowie jego mają tak ciężką i odpowiedzialną pracę, potrafi skupić w wolnych od zajęć chwilach swych członków i zainteresować ich życiem sportowym.

Szczególnie dużym zainteresowaniem w Policyjnych Klubach Sportowych cieszy się sport kolarski. Wystarczy powiedzieć, że na terenie Pomorza prawie każdy policjant ma własny rower. Od dwóch lat daje się zauważyć również coraz żywsze zainteresowanie się naszych „granatowych” panów sportem pływackim i lekką atletyką.

Częsty udział w zawodach sportowych i coroczne okręgowe zawody sportowe podnoszą klasę zawodników. Tego roku zawody okręgowe Policyjnych Klubów Sportowych województwa pomorskiego odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Toruniu pod protektoratem Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa.

Podnieść należy, że zawody te są organizowane kosztem policyjnych klubów powiatowych i ofiar społeczeństwa w formie nagród.

Dzięki uprzejmości dowódcy Bataljonu Balonowego p. pułk. Wohlszlegera zawodnicy zakwaterowani i wyżywieni będą w koszarach bataljonu balonowego.

Niewątpliwie społeczeństwo doceniając znaczenie sportu w szeregach policji, poprze wszystkie imprezy, biorąc w nich gremjalny udział. Wstęp bezpłatny.

Godność członków Komitetu Honorowego zawodów raczyli przyjąć pp. Wicewojewoda Pomorski dr. Miecz. Seydlitz, Andrzej Kazimierz dyr. Pozn. Kom. Dzieln. Zrzesz. Tow. Ubezpiecz. Biały Bronisław Starosta Chelmiński; Birkenmayer Alfred Poseł na Sejm Naczelny Redaktor „Dnia Pomorskiego”; Bolt Antoni Prezydent miasta Torunia; Chwastek Antoni Dyrektor Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu; Czarnik Prezes Okr. Zw. Strzeleckiego w Toruniu. Czarnocki Jerzy Starosta Kartuski; Dobrzycki inż. Dyrektor P. K. P. Okr. w Gdańsku; Dunin-Wąsowicz inspektor, Kierownik Okręgowego Inspektoratu Straży Granicznej w Bydgoszczy; Grzanka Wiktor Naczelnik Wydziału Wojskowego Urz. Wojew. Pomorski; Pułk. Gilewicz 4 pułk lotniczy; Pułk. Gnoiński Michał Komendant Szkoły Podchorążych Artylerji; Pułk. Heller Dowódca 4 pułku lotniczego; major Hurczyn w. z. Kier. Okr. Urz. W. F. i P. W.; Hryniewski Jerzy Starosta Tucholski; Jawornik Karol Prok. S. A. w Toruniu; Kalkstein Zygmunt Starosta Wąbrzeski; Klank J. Wiceprezes S. A. w Toruniu; Krawczyk Stanisław Starosta świecki; Kossior Stefan Prezes Izby Skarb. w Grudziądzu; Koc Jan kpt. Komend. Okr. Zw. Strzel. Kukulka Lucjan wice-dyr. Pozn. Kom. Dzieln. Zrzesz. Tow. Ubezpiecz. Kolodziejczyk Stefan dyr. Pozn. Kom. Dzieln. Zrzesz. Tow. Ubezpiecz.; Kulikowski Mieczysław insp. Kier. Okr. Insp. Str. Gran. w Ciechanowie; Łęcki Wincenty Starosta Krajowy Pomorski; Łaszowski dyr. Pozn. Kom. Dzieln. Zrzesz. Tow. Ubezpiecz.; Łęgowski Stanisław Dyr. Urzędu Morskiego w Gdyni; Maksymowicz-Raczyński gen. bryg. D-ca 4 Dyw. Piech. i Komend. Garniz. w Toruniu; Mieszkowski Jan Starosta Chojnicki; Matzenauer Karol ppułk. Komend. m. Torunia, Muchniewski Zygmunt Starosta Tezewski; Niepokulczycki Hipolit Starosta Grudziądzki; Ornas Jan Starosta Sępoleński; Pastawski Stefan gen. bryg. D-ca Okr. Korp. Nr. VIII.; Paluch Mieczysław Prezes Wojew. Komit. BBWR i Okr. Pomorsk. Zw. Ofic. Rez. Rz. P.; Piwnicki Zygmunt ppułk. Kier. Okr. Urz. WF i PW; Plich Rudolf gen. dyw. D-ca Centr. Wysz. Art. w Toruniu; Rogowski Bazyl Starosta Toruński; Rosser Karol Dr. Ppułk. D-ca Dyw. Żand. w Toruniu; Rakowski Marjan dyr. Tow. Ubezpiecz. „General” w Poznaniu; Schab Teofil mgr. Pre-

zes Zw. Legj. w Toruniu; Sienkiewicz Jerzy pułk. ks. dziekan; Szyszko Cezary Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; Strzeszewski Adam Prezes Okr. Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu; Sokół Stefan mgr. Komisarz Rządu w Gdyni; Twardowski Adam Dr. Starosta Działdowski; Tomczyński Wojciech Dr. Starosta Lubawski; Turowski Starosta Kościerski; Unrug Józef kontradmirał Dowódca Floty w Gdyni; Walewski Roman zast. Nacz. Wydz. Bezp. Publ.; Wendorff Stefan Starosta Morski; Weiss Seweryn Starosta Starogardzki; Wimmer Józef Starosta Brodnicki; Wohlszleger pułk. D-ca Bataljonu Balonowego; Włodek Józef Prezydent Miasta Grudziądz; Zagórski Józef Dyr. Okr. Dyrekcji Lasów Państw.

W skład Komitetu Wykonawczego weszli: pp. podinspektor Flek Władysław, nadkomisarz Szura Stanisław, nadkomisarz Kaczorowski Czesław, komisarz Buyko Bolesław, komisarz Gluchowski Władysław.

Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach: Sędzia Główny Zawodów — kpt. Laurentowski Piotr; Kierownik Główny Zawodów komis. Buyko Bolesław; Sekretarz Główny Zawodów podkom. Wec Włodzimierz; Kierownik Zawodów Strzeleckich kpt. Kwiatkowski Waław; Kierownik Zawodów Pływackich ogniom. Bieniecki; Kierownik Zawodów Kolarskich i Marszowych porucznik Brzeziński Jan; Kierownik Zawodów Lekkoatletycznych komis. Buyko Bolesław.

—O—

## WIELKA WYGRANA

Złotych . . . . . **100.000** na Nr. 107.462

oraz wygrana złotych **20.000** na Nr. 112.666

padły w IV-ej klasie 27-ej Loterii w Kolekturze Szczęścia

**W. KAFTAL i S-ka** Katowice Bydgoszcz  
Gdynia, Królewska-Huta, Bielsko, Tarnowskie Góry

Szczęście stale sprzyja naszym graczom! 4933

Pierwsza, największa wygrana w dziejach loterii klasowej:

**21.1.000.000** na Nr. 61.415 w ostatnim dniu ciągnięcia V-ej klasy 26-ej Loterii **padła również u nas!**

Losy do V-ej Klasy 27 Loterii są już do nabycia!

## Echa awantur wojackich w Wielu

**Członkowie Zw. Strzeleckiego kierują sprawę do sądu**

Na ostatnim zebraniu zarządu Związku Strzeleckiego w Wielu, rozpatrywano m. in. sprawę ataków prasy „narodowej” na miejscową placówkę Związku. Na zebraniu stwierdzono, że zarzuty pism „narodowych” nie polegają na prawdzie w związku z czym poszczególnych zaatakowanych członków upoważniono do skierowania sprawy na drogę sądową.

Zebranie stwierdziło protokółarnie, że Oddział Związku Strzeleckiego w Wielu nie miał nic wspólnego z kradzieżą tablicy z boiska, i że nieprawdą jest, jakoby tablicę tę skradł kierownik szkoły wraz z innymi członkami Z. S. Dalej nieprawdą jest, jakoby członkowie Z. S. napadli na zabawę S. M. P.; wręcz przeciwnie Powstańcy i Wojsacy z pod znaku ks. Wryczy napadli na członka Z. S. Konstantego Lipskiego.

Insynuacja, jakoby kierownik szkoły Napiórski uzbroid strzelców w pałki gumowe wydaje

się tembardziej dziwna, że nie podaje się nazwisk tych, którzy rzekomo pałkami temi zostali pobici.

Wartość takiego głoślowanego twierdzenia jest oczywiście żadna.

Wkońcu zebranie stwierdza, że jeżeli rozgłosza się publicznie o Zw. Strzeleckim, że członkowie jego dopuścili się kradzieży tablicy z boiska i napadli na S. M. P., na co rzekomo są świadkowie, dlaczego więc sprawy nie kieruje się do sądu celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności?

O sprawie powyższej nie pisaliśmy dotychczas, nie chcąc za przykładem pism opozycyjnych operować głoślowanymi twierdzeniami. Obecnie przytaczając w streszczeniu protokół zebrania Z. S., w Wielu, powstrzymujemy się również od komentarzy, na które będzie jeszcze czas, z chwilą gdy sąd zajmie się rozpatrzeniem skargi, wniesionej przez zaatakowanych.



Jednak jest najlepsza KAWA z firmy

**Pierwsza Gdynia Palarnia Kawy**  
Sp. z o. p.

Gdynia ulica Leśna — tel. 12-63

w oryginalnych paczkach firmowych à 12 1/2 dkg.

Nr: 24 25 26 32 38 42 46 51

Zł. 0,65 0,80 0,90 1,— 1,20 1,40 1,60 1,80



## Ważne dla właścicieli taksówek i autobusów

**Częściowe umorzenie zaległych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy**

Jak się dowiadujemy, Urzędy Wojewódzkie upoważnione są do częściowego umorzenia zaległych opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego za okresy budżetowe 1931/32 i 1932/33, według indywidualnych podań, odpowiednio umotywowanych. Pozostałe po ewt. umorzeniu zaległości winny być uiszczone w ratach miesięcznych, przez właścicieli autobusów i samochodów ciężarowych do 1 kwietnia 1934, zaś przez właścicieli taksówek do 1 kwietnia 1935 r.

Platnikom, którzy wywiązali się odpowiednio z swoich zobowiązań, przyznane będą na rok

budżetowy premje w formie ulg z tytułu opłat bieżących. Platnicy, którzy nie mają żadnych zaległości z lat poprzednich, korzystają z ulg 50%; platnicy, którzy zapłacili co najmniej 85% wymiaru za lata 1931/32 i 1932/33 otrzymują 25% ulgi, zaś ci, którzy opłacili co najmniej 70% z lat poprzednich 10% ulgi.

Zaznaczyć wypada, że ulgi dotyczą jedynie przedsiębiorstw używających pojazdy zarobkowe. Ponadto zarządzone umorzenie wszelkich odsetek i kar za zwłokę z wymiarów lat ubiegłych.

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie grubej kiszki, cierpieniach odbytnej naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

## Z całego kraju

**KONSEKRACJA PIERWSZEGO SUFRAGANA PINSKIEGO.**

W dzień Wniebowzięcia N. M. P. 15 bm. odbyła się w Pinieku uroczysta konsekracja pierwszego biskupa sufragana diecezji pińskiej, J. E. Ks. dr. Karola Niemiry. Konsekratorem był miejscowy ordynariusz J. E. Ks. biskup Bukraba, a współkonsekratorami J. E. Ks. biskupi Dembek i Tomczak.

**NAWAŁ PROCESÓW W WARSZAWSKIM SĄDZIE OKRĘGOWYM.**

Od początku jesieni br. na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znajduje się nieotworzony natłok rozpraw. Oprócz niezliczonego mnóstwa spraw stosunkowo mniejszej wagi, na wokandzie sądowej znajduje się ogromna liczba wielkich procesów, a dość wymienić procesy Kwinty i Fr. Brzozowskiego, z których pierwszy obliczony jest na kilka miesięcy trwania. Sala i Bachracha, Parzyńskiego, dr. Stefanowskiego, aptekarza Michel'sa, kilka wielkich spraw szpiegowskich, nadużyć w państwowej wytwórni aparatów telefonicznych, do której powołano kilkuset świadków — wiele, wiele innych.

**SZPIEG, KTÓRY SAM SIĘ OSKARŻYŁ.**

W Sądzie Apelacyjnym przy drzwiach zamkniętych toczy się sprawa niejakiego Józefa Rowińskiego, vel Rdnickiego, byłego kpt. W. P., austriackich i ukraińskich. Rowiński, który był czterokrotnym bigamią, oskarżony jest o szpiegostwo. W roku 1928, jako kapitan wojsk polskich miał dostarczać jednemu z państw ościennych wiadomości dotyczących mobilizacji. Sensację budzi fakt, że Rowiński sam się zgłosił do komisariatu policji wnosząc na siebie oskarżenie. Początkowo przypuszczano, że jest on obłąkany. Sąd okręgowy skazał go na 13 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw na lat 10.

## Przed zjazdem kupiectwa w Toruniu

W dniu 12-ym bm. odbyło się w Gdyni zebranie Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa, na którym omawiano sprawę związane z organizowaniem obecnie zjazdu kupiectwa.

Zjazd ten odbędzie się w dniu 23-im września br. w Toruniu z okazji 700-lecia tego miasta. Na całość zjazdu złożą się zebrania oraz legatów okręgowych zrzeszeń kupiectkich oraz obrady ogólnego zjazdu kupiectkiego, w których będą poruszane wszelkie aktualne zagadnienia.

## Wywóz jaj przez porty polskie

Ze strony Polski czynione są wysiłki ożywienia i zwiększenia wywozu jaj, tak np. nawiązano bezpośrednią komunikację okrętową, pomiędzy Gdynią a północnymi portami angielskimi. Statki będą odchodziły z Gdyni co tydzień, wobec czego umożliwiony jest wywóz zarówno jaj, jak innych towarów do Anglii północnej bez konieczności posługiwania się Hamburgiem, jako portem przeladunkowym.

Pozatem rząd uznał premje wywozowe również za jaja, wywożone do Włoch i Hiszpanji przez Zebrzydowice. Od 15 czerwca rb. jaja wywożone przez Gdynię i Gdańsk korzystają z premij, ustalonej w wysokości 6,3 proc. wartości wywożonego towaru.

## Grzyby

Pomimo obfitości grzybów w Polsce, zwłaszcza na terenie województw wschodnich, skutkiem braku organizacji i umiejętności suszenia, sortowania i t. p. czynności, wywóz ich zagranicę stanowił znikomym odsetek naszych możliwości w tej mierze. Dopiero kryzys zwrócił uwagę ludności na tę niewyżywaną dotąd gałąź produkcji rolniczej. Ostatnimi czasy wywóz grzybów znacznie się zwiększył i — co najciekawsze — pomimo to ceny na niektóre odmiany należycie dosuszone i posortowane wzrosły o 20 — 50 proc. Firmy solidne uskarżają się na konkurencję dotkliwą ze strony drobnych handlarzy, którzy nie ponosząc żadnych świadczeń publicznych i społecznych, uprawiają bowiem ten handel pokryjomu, psują częstokroć renomę grzybom polskim. Sprawy tę winnyby się zająć nasze spółdzielnie rolnicze, jako blisko stojące ludności rolniczej.

III sezon w zdrojowisku

## INOWROCŁAW

od 1 września. Artretyzm, reumatyzm, przemiana materji, choroby serca, nerwowe porażenia. Tanie kuracje ryczałtowe. 4410



NAJWYTWORNIEJSZE

KINO **MARS** KINO

ul. Warszawska  
Dzisiaj Wielka Premjera. Pełen pikanterji  
film dźwiękowy

**Licytacja miłości**

w rolach głównych: dawno niewidziana  
Sari Maritza i partner Marleny Dietrich  
Herbert Marshall. Wspaniała treść!  
Bogata wystawa! Świetna gra!  
Nadprogram: Tygodnik Paramountu  
Ceny: Łoża 1,30 zł, I miejsce 1,00 zł,  
II miejsce 0,75 zł. Bilety ulgowe: łoża  
1,10 zł, I. miejsce 0,80 zł. — Bilety dla  
szeregowców 20 gr. Początek seansów o g.  
17, 19 i 21. W niedzielę i święta od g. 15,  
17, 19 i 21.

**KRONIKA**

niedziela  
**20**  
sierpnia

**TORUŃ**

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Sobota Marjana Rufina W.  
Niedziela II-ta po Świętej

Repertuar kin:

Mars — Licytacja miłości,  
Światowid — Adjutant Jego Wysekości,  
Palace — Syn Marnotrawny.

**TEATR-POLSKI**

Sezon 1932/33  
Kier.: Józef Cornobis.

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20-tej  
Tania sobota  
Przedstawienie popularne po cenach  
najniższych od 0,25 do 1,45 zł.

„Clown Rix“  
Widowisko w 4 akt. Tony Stant.

W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 16-tej  
przedstawienie popołudniowe po cenach  
najniższych od 0,25 do 1,45 zł.

„Dziękuję za służbę“  
Komedia w 3 akt.  
Włodzimierza Perzyńskiego

W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 20-tej  
Tania niedziela  
z ostatni raz

„Fraulein Doktor“  
Faktomontaż w 6 obr. Jerzego Tępy  
ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

**z miasta**

— Zapisy do Szkoły Handlowej w Toruniu. Dyrekcja 3 klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej ze specjalną klasą 4-tą o kierunku ekonomiczno-handlowym Izby Przemysłowo-Handlowej komunikuje, że zapisy na 1933-34 rok szkolny przyjmuje od 8 do 20 sierpnia br w kancelarii szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba).

Kandydaci do 1-szej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej wzgl. 3 kl. gimnazjum, 3) świadectwo powtórnego szczerzenia ospy, 4) 2 fotografie. Kandydaci do 4-tej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 3 kl. Szkoły Handlowej, 3) 1 fotografię.

Uczniowie(nice) korzystają ze zniżek kolejowych. Absolwenci szkoły posiadają u prawa II kategorii w służbie państwowej, oraz korzystają z odroczenia i skróconej służby wojskowej narówni z absolwentami liceów handlowych. (4698)

— Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej (Piastowska 2 obok dworca Toruń — Miasto w bloku wojskowym) od 14 sierpnia codziennie od 12 — 13 i 17—18 Szkoła przygotowuje do gimnazjum. Mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku z ogródkiem. Klasy urządzone według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny. Personel nauczycielski starannie dobrany przy współdziałaniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Rytmika i język francuski bez dodatkowych opłat. (4883)

— Rok szkolny w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej, Strumykowa 4, rozpocznie się dnia 21 sierpnia uroczystym nabożeństwem. Zbiórka uczennic w westybulu Szkoły o godzinie 8,30.

— Wpisy na 5-cio miesięczny kurs gospodarstwa domowego dla absolwentek szkół średnich (sem., gimn., handl., i zawod.) odbywają się codziennie od godziny 8—13 i od 15 do 18 w sekretariacie Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Toruń, ulica Strumykowa 4. Celem kursu jest przygotowanie gospodarce młodych pokoleń. Kurs obejmuje następujące przedmioty: seminarjum społeczne, rachunkowość z księgowością, towaroznawstwo artykułów spożywczych, estetyka wnętrza, higiena ogólna i nauka o dziecku, zajęcia praktyczne, w tem gotowanie, szycie, prasowanie sztywne itd.

**Nie przyjaciele — lecz bracia!**

**Wycieczka katolików francuskich w Toruniu**

W dniu wczorajszym przybyła do Torunia „wycieczka przyjaciół” katolików francuskich, zorganizowana przez O. Dassonville, jezuitę. Gdy pociąg przybył na stację, przy dźwiękach „Marsyljanki” odegranej przez orkiestrę K. P. W., we wszystkich oknach wagonów ukazywali się przyjaźnie uśmiechnięci Francuzi, powiewając trójkolorową chorągiewkami z okrzykiem „Vive la Pologne!” na ustach.

Na dworcu oczekiwali wycieczkę przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta p. Boltem na czele, komitet przyjęcia z przewodniczącym ks. kanonikiem Kozłowskim, oraz delegacje organizacji i stowarzyszeń katolickich

młodzieży ze sztandarami.

Wzajemne powitanie było niezwykle gorące i serdeczne. Okrzykiem „niech żyje Francja” i „Vive la Pologne” oraz „Niech żyje Polska” nie było końca. Francuzi zostali wprost zasypani kwiatami.

Przemówienie powitalne wygłosił prezydent miasta p. Bolt, podkreślając w niem religijność Polski, która szczególnie serdecznie wita w stolicy Pomorza przedstawicieli katolickiej Francji, to jest tej Francji, którą łączy szczerza przyjaźń z naszą Ojczyzną.

O. Dassonville odpowiedział w krótkich słowach, zaznaczając przytem żartobliwie, że choć

wszędzie w Polsce Francuzi byli serdecznie i gościnnie przyjmowani nigdzie jednak nie wydano im takiej miłej wojny kwiatowej jak w Toruniu.

Z kolei wygłosił przemówienie w imieniu wycieczki francuskiej pan Zamansky: „Serca nasze rozszerzają się wśród was! Myśmy synowie Lourdes, wy zaś — Jasnej Góry. I wy i my czerpaliliśmy siły na w uczuciach religijnych, Francja jest jeszcze chrześcijańska. Odbudujemy jej katolicyzm, ta Francja katolicka nigdy nie opuści Polski. Nie jesteśmy przyjaciele wasi, lecz bracia!”

Po opuszczeniu dworca, przy dźwiękach polskiego hymnu państwowego, goście francuscy udali się na swe kwatery. Po obiedzie nastąpiło zwiedzanie zabytków miasta i wystawy.

Wieczorem uczestnicy wycieczki obecni byli w teatrze na przedstawieniu głośnej sztuki „Fräulen Doktor”, którą rozpoczęto prologiem francuskim. Na zakończenie sztuki orkiestra odegrała hymn narodowy francuski.

Przed swym wyjazdem z Warszawy do Torunia ks. Dassonville wygłosił przez radio przemówienie i w imieniu wszystkich uczestników wycieczki wyraził hold przedewszystkiem p. Prezydentowi Rzplitej Mościckiemu oraz Marszałkowi Piłsudskiemu i tym co stojąc u steru rządów, uczynili Polskę wielką po jej przebudzeniu. Następnie powitał w gorących słowach Episkopat i duchowieństwo polskie, poczem wyraził podziw dla dzieła dokonanego, jak również i życzenie rozwoju i postępu naszej ojczyzny.

Dzisiaj część wycieczki wyjechała zwiedzić Gdynię, pozostali zaś goście francuscy udają się samochodami w okolice Torunia. (zm.)

**Powrót harcerzy toruńskich z Gödöllő**  
Część już wróciła, część wraca dziś

Reprezentacja Chorągwi Pomorskiej Zw. Harc. Polsk, która w liczbie 36 harcerzy z podharcmistrzem Macierzyńskim na czele, wyjechała na Jamboree do Gödöllő, wróciła już częściowo do Torunia.

Onegdaj przybyło z Węgier 11 harcerzy; po-

zostałych 25 podzieliło się na dwie grupy, z których jedna wyjechała do Wiednia, a druga udala się marszem pieszym do Czech. Obie te grupy połączą się w drodze powrotnej i wspólnie powrócą do Torunia prawdopodobnie dziś wieczorem.

— Wpisy! Szkoła Przygotowania Kupieckiego Koedukacyjna, roczna, kurs handlowy buchalteryjny wyższy, maszyn, stenografji, niemieckiego, esperanta. Ułgi kolejowe. Toruń — Małe Garbary 5. Dyrekcja. (Opłaty minimalne). 4865

— Nowy rok szkolny w miejskim gimnazjum żeńskim rozpocznie się w poniedziałek 21 bm. o godzinie 9 nabożeństwem w kościele św. Jakóba. Zbiórka uczennic 15 minut przedtem na podwórzu gimnazjalnym

— Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Toruń, Strumykowa 4, na działy: krawiecki, bielizniarsko-koronkarski, tkacki i rzemiosła gospodarstwa domowego odbywają się codziennie od 10 do 12 i od 16 do 18.

— Sparta Bydgoszcz — TKS 29 o wejście do klasy A. W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się o godzinie 16 na stadionie wojskowym zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. TKS wystąpi do tych zawodów w komplecie aby wywalczyć dalsze cenne dwa punkty. Przedmec o godzinie 14. — Wstęp na zawody 50 groszy.

— Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu (ulica Sienkiewicza 10) urządza konkurs i pokaz wyłów dowodnych w dniach 6 i 7 września 1933 w Kłosnowie koło Chojnic. Myśliwych i hodowców psów myśliwskich zaprasza się do licznego udziału. Informacji udziela p. Dr. Jan Łukowicz, Chojnice, Dworcowa 41. 4928

— Prywatna Szkoła Przygotowawcza im. Marii Konopnickiej przy ulicy Warszawskiej 10-12 zawiadamia, że nowy rok szkolny rozpoczyna się w poniedziałek dnia 21 bm. dzieci zbierają się w szkole o godzinie 9 rano, aby udać się do kościoła na mszę św. Wpisy do klas: 1, 2, 3, ewentualnie 4 przyjmuje się nadal codziennie od godz. 12—14. 4900

— Zebranie Tow. budowy tanich domków. W poniedziałek, dnia 21 bm. o godzinie 18 w sali konferencyjnej Pom. Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia popierania budowy domków własnych w Toruniu. Na porządku dziennym sprawa rozpoczęcia budowy domków, przydział parcel budowlanych i rozdział przyznanych kredytów. Ze względu na ważny charakter zebrania przybycie wszystkich członków Stowarzyszenia konieczne. Poza tem przybycie zainteresowanych osób z poza Stowarzyszenia jest mile widziane.

— W prywatnej szkole im. św. Teresy Dr

Z. Szczepkowskiej (Kościuszki 4) początek roku szkolnego 21 sierpnia zbiórka dzieci na dziedzińcu szkolnym o godz. 8 poczem wymarsz do kościoła Chrystusa Króla na mszę św. — Dzieci z Bydgoskiego przyjadą tramwajem szkolnym bez przesiadania. Tramwaj wyrusza z remizy podobnie już w roku szkolnym o godzinie 7,40, z rogu ulic Bydgoskiej i Sienkiewicza o godzinie 7,45. Dzieci z miasta siadają do tego wozu w rynku o godz. 8, a w 6-ciu minutach zajedzie tramwaj przed bramę szkolną. 4939

— „Marsz Kolejarzy”. Redakcję naszą odwiedził bawiący przejazdem w Toruniu p. Wł. Koperski, który ostatnio wespół z dyrygentem F. Harmonji warszawskiej p. Bron. Szulcem skomponował marsz dla kolejarzy. Marsz ten został dobrze przyjęty przez stołeczne kółka muzyczne, a w dniu 19 bm był transmitowany przez Polskie Radio. Nuty marszu niebawem znajdą się w sprzedaży księgarskiej, również i u nas, w Toruniu. Orkiestry kolejarzy powinny zainteresować się tym nowym utworem muzycznym.

— Znalezienie podrzutka. Wczoraj w godzinach rannych w klatce schodowej domu przy ulicy Szerokiej nr. 18 znaleziono niemowlę. — podrzucone przez jakąś nieznaną kobietę. — Dziecko oddano do przytulku, za matką zaś wdrożono poszukiwania.

**Przenoszenie Dyrekcji Kolejowej rozpocznie się we wrześniu**

Jak się dowiadujemy, we wrześniu rozpocznie się etapami przenoszenie Dyrekcji KP. z Gdańska do Torunia.

W dniu 5 września ma nastąpić przeniesienie wydziału kasowego, po którym kolejno przeniesione zostaną inne wydziały. W mies. wrześniu ma być również ukończona budowa gmachu dyrekcyjnego.

**Regaty wioślarskie w Toruniu**

Klub Wioślarski w Toruniu dnia 27 sierpnia rb. organizuje doroczne regaty propagandowe. Jak się dowiadujemy, regaty w roku bieżącym zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż do regat tych otrzymał Klub szereg zgłoszeń. Wobec tego przypuszczalnie reprezentowane będą Towarzystwa Wioślarskie wszystkich większych miast Polski.

**W cyrku Staniewskich**

Kto z Torunia nie widział jeszcze tej rewji niezwykłych i artystycznych, jaką codziennie daje Cyrk Staniewskich w swym olbrzymim „pałacu na kółkach” przy ul. 3-go Maja ten powinien corychlej spieszyć, ażeby go nie minęła ta naprawdę wyjątkowa okazja spędzenia kilku godzin w atmosferze niezwykle ciekawej i interesującej. O Cyrku tym bowiem niepodobna mówić inaczej, jak o doskonałym zespole. — o programie zaś jego powiedzieć można tylko jedno: — jest znakomity. Wyróżniać coś specjalnego, znaczącego przebiegać cały program, nie tracąc przytem czasu, znaczącyby oddać pustą kartkę.

Popisy japońskich ekwilibrystów („Dou Amans”) to szczyt wirtuozostwa. Prostu o czem się chwilami nie wierzy, patrząc na ich wyczyny. Świetna trefura koni stoi na poziomie najsłabszej klasy. Nie ustępują koniom

inni czworonożni „artyści”, gromada przezbawnych i wesołych pieszków, które pod przewodem arcywesołej pary państwa Little Fred do konywują cudów waleczności w meczu footballowym. Krew w żyłach mrozi występ człowieka bez nerwów”, Stanleya i jego partnerki, produkujących się z nieustraszoną odwagą na szczytce masztu pod kopułą cyrku. Miłą atrakcją dla muzycznej publiczności stanowią produkcje słynnego holenderskiego zespołu rodziny Brozów, fenomenalnie grających na akordeonach. Doskonali są dwaj ekwilibryści parterowi, Van Brow, wykonywujący swą zręcznością w rękach nietylko zwinnym wykonywaniu łamańców, ale w kunsztownym wydobyciu z kieszeni pełnych kieliszków likieru po każdej produkcji. Ciekawy i pełen werwy jest wesoły czarodziej Recha, znikający i zjawiający się raz poraz w różnych miejscach i postaciach, — mile i wdzięczne są opisy czwórki maleńkich krakowiaków,

— komiczne są „walki byków”, odgrywane przez kłownów. Humor, piosenkę i pogodną satyrę, przepłatana oryginalnymi produkcjami muzycznymi, reprezentuje znany w całym kraju i popularny „Bim-Bom” tj. p. E. Staniewski, wraz ze swym nieodłączonym a bardzo zabawnym partnerem, Maksem.

A poza tem — Truzzi, Massimiliano Truzzi... „Król żonglerów”, znany i oklaskiwany na obu półkulach świata, niedościgniony i niezrównany mistrz swej prawdziwej sztuki, człowiek o którym marzą kobiety, a literaci piszą powieści... Ten czarodziej niepojętej poprostu zręczności, prześliczny chłopak o smagłej włoskiej twarzy, wilczych zębach i kruczej czuprynie, oszaleł, pociąga i zachwyca na zawsze każde serce, kto go choć raz w życiu zobaczył na arenie.

Program Cyrku Staniewskich jest wręcz zracomity. Niepodobna go opowiedzieć słowami. Trzeba go zobaczyć — i to koniecznie! (f).

**Dr. med. Betlejewski powrócił**

i przeprowadził się na ul. Królowej Jadwigi 12/14  
wejście z ul. Małe Garbary 2 — tel. 189

**Na pocztówce „König von Preussen”**

Kochany „Dniu”!

Zwiedzamy wystawę kwiatową, urządzoną staraniem miasta Torunia. Warto to sobie zapamiętać, że staraniem miasta i a s t a, a nie prywatnych przedsiębiorców... Bo oto dwiema „swojskie” czyta się nazwy względnie imiona, nadane wystawionym tam eksponatom. Kwiaty nazywają się np. „König von Preussen”, „Prinzessin Luise”, „Prinz Heinrich”, „Frau Oberbürgermeister”, „Frau Doktor M.” itd. itd. Szkoda, że jeszcze nie np. „Fräulen Doktor”...

Możnaby pomyśleć, że jesteśmy chyba gdzieś w „państwie Bojaźni Bożej” lub przynajmniej w przedstonku Hitlera. Tymczasem jednak napisy te, wymalowane na ładnych tabliczkach, „zdobią” wystawę, którą stolica Pomorza zorganizowała z okazji 700-lecia swego istnienia... A dzieje się to w okresie, kiedy tysiące rodaków z najodleglejszych części Polski przybywa do polskiego Torunia!

Czyż niema sposobu położenia kresu tej historii? Czy przynajmniej c z e ś ó Ojców Miasta nie mogłaby zaprotestować przeciw takim osobliwym „praktykom”? Czyżby po 15-tni latach Niepodległości nie było słów, któreby tak mile niektórym osobom nazwy, mogły podawać do ogólnej wiadomości choćby w języku ojczystym? Obserwator



# Zaloszony koniec jednego z polskich „trampów“

Spadł z dachu wagonu i poniósł śmierć wskutek odniesionych obrażeń

W dniu 17 bm. pociągiem pociągami z Wareszawy zmierzal do Gdyni awanturujący pasażer. Nie jechał on oczywiście pierwszą klasą, — nie mając za co wykupić biletu, wzorem „trampów“ amerykańskich, ułokował się na dachu jednego z wagonów i tak wśród świstów i wiatru i syjących się z parowozu skier odbywał niezwykłą wędrówkę ku morzu, gdzie widocznie spodziewał się znaleźć życie, pełne przygód, a może poprosto jechał na pracę, gdyż Adam Gott (tak nazywał się ów młodzieniec), był od czasu dłuższego bezrobotny.

W pobliżu stacji Laskowice, kiedy pociąg w pełnym rozpędzie mijał zakręt, nieszczęśliwy „ślepy“ pasażer stracił równowagę i runął

w dół na szyny sąsiedniego toru kolejowego. Upadek był tak gwałtowny, że Gott stracił przytomność i pozostał rozciągnięty na szynach, broczą obficie krwią z odniesionych ran.

Po pewnym czasie z przeciwnej strony nadjechał pociąg towarowy, pędzący wprost na leżące w poprzek toru bezwładne ciało.

Maszynista jednak w porę dostrzegł leżące go człowieka i zdążył zatrzymać pociąg, zabierając ofiarę wypadku do Laskowic, gdzie w szpitalu udzielono jej pomocy lekarskiej. Niestety ratunek był niemożliwy: włoścęga zmarł po kilku godzinach. Przyczyną śmierci było pęknięcie czaszki i krwiotok mózgowy.

## PELPLIN

— Strzelcy w hołdzie poległym za ojczyznę. W dziewiętnastą rocznicę wymarszu „Pierwszej Kadrowej“ Strzelcy tutejsi wraz z KPW i PPW oddali uroczyste hołd poległym bohaterom Ojczyzny.

W sobotę wieczorem uformował się na Rynku pochód, złożony z Oddziału Strzeleckiego, KPW, PPW, Weteranów Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego i sympatyków.

Pochód udał się na Okoniewo do miejsca ogniska, gdzie prezes Oddziału Rajwer przyjął raport i powitał obywateli.

Na znak trąbki, uroczyste wniesiono chorągiew Strzelecką. — Weteran Zagrodnik podpał symboliczne ognisko. Komendant Szatkowski odczytał rozkaz Komendanta Główn. Zw. Strzeleckiego i nazwiska poległych bohaterów. Patriotyczne przemówienie wygłosił inspektor szkolny obyw. Kien.

W niedzielę brał strzelecka brała gremjalny udział w nabożeństwie. Popołudniu urządzono wycieczkę do Gentomia połączoną z wodami sportowymi a wieczorem zabawę tańieczną.

## Programy radiowe

Sobota, 19 sierpnia.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Płyty, 7,35 Płyty, 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego, 12,05 Płyty, 12,35 Płyty, 14,55 Płyty, 15,05 Wiadom. bież., 15,10 Kom. Państw. Inst., Ekspert, 15,15 Płyty, 15,25 Kom. gospod., 15,35 Płyty, 15,50 „Wiadom. strzeleckie“, 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa, 16,30 Odczyt pt. „Vilfredo Pareto“. W dziesiątą rocznicę śmierci włoskiego ekonomisty, szefa Ecole de Lausanne, wygl. dr. L. Felde, 16,50 Płyty gramofonowe, 17,00 Odczyt, 17,15 Koncert solistów, Wyk.: N. Stokowska (skrzyp.) oraz prof. L. Urstein (akomp.), 18,15 Odczyt ze Lwowa, 18,35 koncert kameralny, 1,20 Rozmaitości, 19,40 Kwadrans liter. A. i J. Kowalczy „Zaraźliwe zdarzenie“ fragment z książki pt. „Złota kula“, 20,00 Muzyka lekka, Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, L. Łosiówna (klina) i prof. L. Urstein (akomp.), 21,15 „Przegląd Prasy Roln. kraj i zagr. z Wilna, 21,30 Koncert muzyki polskiej, w wyk. Wł. Burkatha, 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiadomości sport. 22,40—24,00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,00 Lwów. Audycja dla chorych.

18,15 Lwów. „Jak pracują nasi sąsiedzi i politycy“ — wygl. dr. P. Kontny.

19,10 Katowice. Człowiek i liczba wygl. prof. dr. Witold Wilkosz.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,30 Ryga. Wieczór Jana Straussa pod dyr. Jerzego Schneevogta.

Niedziela, 20 sierpnia.

10,00 Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, 10,00—10,30 Muzyka religijna z płyt, 10,30—11,45 Transm. z placu Marszałka Piłsudskiego uroczystości poświęcenia sztandaru Obróńców Kresów Wschodnich oraz przemówienia przedstawicieli Rządu, 11,45—12,15 Transm. z Krakowa otwarcia Międzynarodowej wystawy fotograficznej, 12,25—14,00 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i St. Jarzębski (skrz.), 14,00 „Kupno ziemi w świetle nowych ustaw i rozporządzeń“ (dz. rolny), 14,20 Płyty gramofonowe, 14,45 „Porady weterynaryjne“, 15,05 Płyty, 16,00 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w opracowaniu B. Winawera, 16,15 Transmisja ze Lwowa, 16,30 Recital śpiewaczy L. Zamorskiej (sopran), przy for. prof. L. Urstein, 17,00 „Emigracja a bezrobocie“ — wygl. p. M. Balzigerowa, 17,15 Koncert polskiej muzyki ludowej w wyk. Ork. A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego oraz M. Janowskiego (tenor) i L. Ursteina (akomp.), 18,00 Płyty, 18,40 Rozmaitości, 19,00 Słuchawisko z Krakowa, 19,40 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkiel, 20,00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, W. Wernińskiej (sopran) i L. Ursteina (akomp.), 21,00 Transm. ze Lwowa, 22,00 Muzyka taneczna, 22,25 Wiadomości sport. ze wszystkich rozg. — omówi p. P. R. 22,45—23,00 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

11,45 Kraków. Tr. z otwarcia Międzyn. Wystawy Fotograficznej.

19,00 Słuchawisko: „Kocham cie“ w-g Sa-szy Guitry w radjof. Z. Jachimieckiej, 18,00 Lwów. Wesołe ballady i piosenki w wyk. Leszka Reyhana.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

11,00 Wiedeń. Koncert symfoniczny, 19,30 Ryga. Koncert muzyki rosyjskiej, 19,55 Hlversum. Recital fortepianowy, Alek sandra Unińskiego.

Paniedzielnik, 21 sierpnia. Radjostacja Warszawska.

7,20 Płyty, 7,35 Płyty, 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego, 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia z okazji jego 700-lecia, 12,05 Koncert popul. Ork. pod kier. B. Szulca, 12,35 D. c. Koncertu, 14,55 Płyty, 15,05 Wiadom. bież., 15,10 Komunikat Państw. Inst. Ekspert, 15,15 Płyty, 15,25 Kom. Gospodar, 15,35 Płyty, 15,45 Przegląd Komunikacyjny, 15,50 Płyty, 16,00 Transmisja z Ciechocinka, Ork. Opery Poznańskiej, 17,00 Pogadanka w jęz. franc., 17,15 Koncert kameralny: Wyk. J. Kamiński (skrz.), M. Neuteich (wioloncz.) i L. Rosenbaum (fortepian), 18,15 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia rozbudowy naszego eksportu“ pt. „Możliwości rozbudowy naszego eksportu“ — wygl. inż. Z. Sowiński, 18,35 Płyty gramofonowe, 19,20 Rozmaitości, 19,40 Felj. liter. „Kłopoty autora“ — wygl. p. J. Waśniewski, 20,00 Opera „Mannon“ J. Massenet (z płyt). W przerwie I-szej „Skrzynka poczt. roln.“ omówi inż. W. Tarkowski, 22,45—23,00 Płyty gram.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

20,00 Davenporty. Wieczór Wagnerowski.

20,30 Medjolan. „Andrzej Chenier“ — opera Giordana.

21,00 Bruksela. Koncert symfoniczny.

22,20 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.

## Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18. VIII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	
Belgja	124,80—125,11
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	361,05—361,95
Kopenhaga	132,50—133,10
Londyn	29,56—29,57
Nowy Jork	6,55—6,59
Nowy Jork telegr.	6,56—6,60
Oslo	—
Paryż	35,03—35,12
Praga	—
Sztokholm	152,80—153,55
Szwajcaria	172,75—173,18
Winehy	—
Berlin (w obrozach nieofic.)	213,20

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 18 VIII br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Zyto I. standard	—
Pszonica jednolita 742 gl.	—
Pszonica zbierana 731 gl.	—
Owies jednolity 468 gl.	14,00—14,50
Owies zbierany 428 gl.	13,00—14,50

Jęczmień na kaszę	13,75—14,50
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorj.	24,00—26,00
Rzepak	40,00—42,00
Lubin niebieski	—
siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej	—
Mąka pszenna gat. III posledni otręby żytnie	—
Obroty	2338
w tem żyta	1577

Usposobienie spokojne.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 18. VIII. 1933 r.

Zyto	14,00—14,50
Zyto nowe suche	—
Pszonica nowa	—
Jęczmień	—
Jęczmień zimowy	—
Owies pastewny	10,75—11,25
Mąka żytnia 65 proc.	21,75—22,00
Mąka pszenna 65 proc.	32,00—34,00
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	8,00—8,75
Otręby pszenne	8,50—9,50
Groch Victoria	—
Rzepak zimowy	—
Wyka	—
Peluszka	—
Lubin niebieski	60,00—65,00

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Budgoszczu

z dnia 18 sierpnia 1933 r.

Zyto 10 ton transak. 14,00; orjent. 13,75—14,—	usposobienie: spokojne.
Pszonica orjent. 17,50—18,—	usposobienie: spokojne.
Jęczmień przem. orjent. 13,75—14,—	usposobienie: słabsze.
Owies orjent. 11,75—12,—	usposobienie: wyczekujące.
Mąka żytnia 65% wł. worka orjent. 22,00 do 22,50	— usposobienie: spokojne.
Mąka pszenna 65% wł. worka orjent. 31,— do 33,—	usposobienie: spokojne.
Otręby żytnie orjent. 7,50—8,—	
Otręby pszenne 9,50—10,—	
Otręby pszenne grube orjent. 10,00—10,50	
Rzepak orjent. 31,00—33,—	
Rzepak zimowy orjent. 33,00—35,—	
Groch Victoria orjent. 20,00—22,—	
Groch Folgera orjent. 23,50—25,50	
Mak niebieski orjent. 60,00—62,—	
Gorczyca orjent. 41,00—44,—	
Ogólne usposobienie: spokojne.	
Transakcje na odmiennych warunkach: 820 ton żyta, 225 ton pszenicy, 202,5 ton jęczmienia przem., 15 ton owsa, 34,7 ton maki żytniej, 176,9 ton maki pszennej, 100 ton otrąb żytnich, 15 ton otrąb pszennych, 15 ton grochu Folgera, 10 ton maku niebieskiego, 17,5 ton rzepaku, 15 ton maki jęczmiennej.	

**Sześcioklas. Prywatna Szkoła Przygotowawcza**  
im. Mikołaja z Ryśka  
Grudziądz, ul. Nadgórna nr. 32  
**Wpisy rozpoczęte!**  
Dyrekcja przyjmuje codziennie od godz. 10—13-tej i od 16—18-tej.  
Przyjmuje się chłopców i dziewczęta począwszy od 6-roku życia. — Klasa I. tylko 10 złotych.  
Dla dzieci pp. urzędników i wojskowych specjalne znizki czesnego.  
Dyrekcja zaangażowała na rok 1933/34 najwybitniejsze sily pedagogiczne, przez co wysoki poziom nauki zagwarantowany. 4887  
**Jedyna w Grudziądzu szkoła tego rodzaju**

**ARAGO** ST. GÓRSKIEGO  
PEWNY NA WYNIŚCZENIE  
ZADAC WSZĘDZIE ODCISKÓW

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**  
Urząd Morski w Gdyni sprzedaje w drodze przetargu publicznego loco plac Magazynu Portowego U. M.: : około 30.000 kg. złomu żelaznego mieszanego, około 600 kg. odpadków miedzi, brązu i mosiądzu, około 500 kg. szlamu akumulatorowego i około 1700 kg odpadków z płyt akumulatorowych. Złom i odpadki można obejrzeć w dniu robocze w czasie od godz. 12—13-tej w magazynie Portowym U. M. Przetarg odbędzie się dnia 31 sierpnia 1933 r. o godzinie 12-tej w Urzędzie Morskim (pokój Nr. 9. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno złomu żelaznego“ — z podaniem cen za kg. — należy złożyć do Urzędu Morskiego najpóźniej do dnia 30 sierpnia 1933 r. godz. 12-tej.  
Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w kasie Urzędu Skarbowego wadium w wysokości 5% zaofiarowanej ceny ogólnej.  
Urząd Morski zastrzega sobie dowolny wybór oferty, oraz ewentualne nieprzyjęcie żadnej oferty.  
4936 Zł. 907 Urząd Morski.

**Na nowy rok szkolny**  
zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe oraz wszelkie przybory szkolne najtaniej w firmie  
**Fr. Wienczek, Toruń**  
ul. Mostowa 38 4926  
Odsprzedającym i nauczycielom rabaty. Oprawa książek i obrazów we własnych warsztatach

**Polska Zegluga Rzeczna „VISTULA“**  
urządza w niedzielę 20 sierpnia 1933 r.  
**Wycieczki z Torunia do Ciechocinka**  
luksusowymi parostatkami.  
Statki zatrzymują się w Czerniewicach. Na statku „Herold“ doborowa orkiestra. Kończy się okres wakacji!!!  
Korzystajcie z pięknych wycieczek po Wiśle.  
Odjazd z Torunia o godz. 6, 7,20, 11,30 19, 23,30.  
Odjazd z Ciechocinka o godz. 10, 14, 16 i 22-giej.  
4911

**Uczniace Szkół Srednich**  
przyjmują znów na stancje. 4849  
Trokskila opieka, korzystne warunki, ew. pomoc lekcyjach  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 59, Rubensauwa.

**Konstanty Murawski**  
(pełnomocnik Rob. Kans) 4910  
**Furmaństwo**  
Grudziądz, Dworcowa 33 — Telefon 322  
Na przeprowadzki i zwózki wszelkiego rodzaju obniżyłem dotychczasową moją niską taryfę o dalsze 15%.  
Najtańsza firma na miejscu

**NAJTANIEJ**  
dobre obiady i kolacje  
napoje alkoholowe oraz dobrze pielęgnowane piwa tylko w 4050  
**RESTAURACJI**  
**J. MAJEROWICZA**  
Bydgoszcz, ul. Art. Grottgera 1 — Telefon 1809

**„MONOPOL“**  
Bar - Restauracja  
własc. Stefan Limiński  
Doborowa kuchnia  
Fachowo pielęgnowanie piwa i napoje alkoholowe. — Ceny konkurencyjne. — Lokal otwarty do rana.

**Stara Bydgoszcz**  
„Rajski Ogród“  
wł. Jakób Wichert  
Bydgoszcz, Grodzka 14—16  
poleca smaczne i tanie potrawy. — Codziennie danie w ogrodzie. 4943



**Hotel-Restauracja**  
4954  
**„METROPOL“**  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 79, tel. 1626  
Poleca pokoje po cenach przystępnych

**GASTRONOMJA**  
4958  
**Hotel i Restauracja**  
właśc.: Hieronim Katorski  
Bydgoszcz — ul. Dworcowa 19  
Tel. Hotel 340 — Restauracja 841

**Księgarnia „Promień“**  
4850  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 115  
poleca na sezon szkolny wszelkie książki szkolne. — Na składzie materiały piśmienne i biurowe.  
Zeszyty Kręglewskiego

**R. BLUHM**  
4933  
Bydgoszcz — Leszczyńskiego 3 — telefon 1455  
**Skład kolonialny**

**Teodor Sikorski**  
4952  
Bydgoszcz, Grunwaldzka 7, tel. 1509  
Restauracja — Ogród

**Restauracja pod Strzechą**  
4946  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 108  
Lokal zaopatrzony we wszelkie dobrze pielęgnowane napoje i sprzedaje wódek gatunkowych jak i monopolowych. Poleca się łaskaw. klienteli  
właśc.: Br. Konieczka

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 23 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł 3960,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Komornik (—) Kustrzyński w Bydgoszczy.  
4962 Zl. 1299-8.

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 23 sierpnia 1933 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy, przy ul. Włocławskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 3-ech wozów żyta, konia, wozu, uprzęży i t. p., których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Komornik (—) Kustrzyński w Bydgoszczy.  
4963 Zl. 1300-8.

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 23 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z urządzenia składowego, 1 belki papieru, 26 paczek papieru listowego, 12 paczek papieru kratkowego i 1 pudełka ołówków, oszacowanych na łączną sumę zł 845,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Komornik (—) Kustrzyński w Bydgoszczy.  
4964 Zl. 1301-8.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W dniu 21 sierpnia br. o godz. 10-tej przy ul. Pomorskiej w firmie Poczekał sprzedam najwięcej dające mu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia marki „Dyrkopl“, 1 biurko, 1 szafonierkę, stół z płytą mosiężną, 1 zegar i 1 garderobiarkę z lustrem. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 370,— zł.  
Komornik Sądu Grodzkiego VIII rewiru w Bydgoszczy.  
4965 Zl. 896-8.

**Bar „Morskie Oko“**  
4945  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.  
poleca  
pierwszorzędą kuchnię warszawską oraz bogato zaopatrzony bufet w zakąski zimne jak i gorące i dobrze pielęgnowane napoje.  
Ceny niskie! Polecając się P.T. Publiczności  
z poważaniem **B. Dyniewski**

**UFA-PALAST**  
4932  
Gdańsk, - Elisabethkirchengasse 2 - Tel. 24500  
**Otwarcie sezonu 1933/34**  
wielkim filmem Ufy

**Renatą Müller - Willy Fritsch**  
4932  
„Sezon w Kairze“  
z Leopoldyna Konstantin i Gustawem Waldau Scenarjusz: Walter Reisch, — Kierownik artystyczny: Günther Stapenhorst Reżyser: Reinhold Schünzel  
Przybądźcie na Sezon w Kairze — oczekują was pogodni ludzie i urok nieznanego świata. Aleksa Poramska i Hans Brausewetter  
w komedji dźwiękowej „Ufy“  
**Zgubiona melodia**  
z Frycem Kampersen i Hansem Junkermannem. Najnowszy tygodnik aktualności Ufy i dodatkowy program.  
Początek: W dni powszednie i niedziele o godz. 4, 6, 15, i 8,30

**U. T. LICHTSPIELF**  
4931  
Gdańsk, Elisabethkirchengasse 9-11 - tel. 24.600  
**Otwarcie sezonu 1933/34**  
wielkim kriminalnym filmem dźwiękowym

**Strzały nad granicą**  
walka celników z międzynarodowymi przemytnikami  
Piotr Erkelenz - Fryc Kampers - Piotr Voss  
Karol Bartsel - Bernard Goetzke, - Karol Auen - Gerhard Damman - Oskar Sabo  
Eugenjusz Rex.  
Film, który treścią, tempem, obsadą znacznie przewyższa przeciętne filmy kryminalne, a który dzięki oryginalności i aktualności tematu zasługuje na szersze zainteresowanie. Najnowszy tygodnik aktualności Deuliga i dodatkowy program dźwiękowy.  
4931 Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15, i 8,30 — w niedziele o godz. 3,5,7,9.

Smakoszom i znawcom piwa polecamy nasze piwo jasne dubeltowe  
**„MARSZAŁKOWSKIE“**  
które oddajemy albo w beczkach albo w oryginalnych butelkach browarowego odciagu, zaopatrzonych w wiszące etykiety („krawatki“).  
**Prosimy przekonać się o jakości i żądać wszędzie!**  
**Browar Kuntersztyn**  
Sp. Akc.  
Grudziądz  
4915

Pozostała z tegorocznego nakładu niewielka ilość **broszurowanych** egzemplarzy  
4935  
**Książki Adresowej m. Bydgoszczy na rok 1933**  
oddaje niżej ceny kosztów własnych po zł. 8, także w ratach.  
**Weber, ul. Jagiellońska 26, telefon 645.**

**Restauracja**  
4947  
Bydgoszcz, Sniadeckich 35  
Specjalnie pielęgnowane piwa.  
Ceny przystępne. Czysta obsługa.  
Sprzedaż napojów gatunkowych i monopolowych — poleca  
**Zółkiewicz**

**Restauracja „Rio“**  
4948  
Tel. 137 Bydgoszcz, Długa 31 Tel. 137  
pod fachowym kierownictwem p. Kukielczyskiego poleca swą znaną kuchnię z zimnych i gorących zakąsek. — Smaczne i obfite obiady a 80 gr.  
W czwartki i niedziele z drobiem a 1,10 zł  
W piątki z rybą. — W abonamencie niższa.  
Lokal otwarty do rana

**Hotel - Restauracja „Lengnig“**  
4955  
właśc. St. Jankowiak  
**Obiady - Kolacje.** Dobrze pielęgnowane napoje i piwa „Browaru Bydgoskiego“ i „Okocim“.  
Bydgoszcz, ul. Długa 37, tel. 335

**J. J. Goerdel, Bydgoszcz**  
4961  
Handel Win i Spirytualji  
(Właściciel: Edmund Matecki)  
Długa nr. 10 Rok założenia 1811 Tel. 14  
**Poleca:**

**WINA WĘGIERSKIE**  
stare roczniki po cenach konkurencyjnych: Wina francuskie białe i czerwone, szampańskie i koniaki francuskie — Madeira — Malaga — Portowina — Sherry  
**Porter angielski**  
Własna rozlewnia koniaku, rumu, araku  
**Zaprzysiężony dostawca win mszalnych**  
Cennikiem na 1933 r. służę na życzenie

**Agentów**  
poszukuje do łatwej, płatnej współpracy. Pracowity otrzyma zastępstwo okręgowe. Pomerania Bydgoszcz Niedźwiedzia 4. 4913

**Chłopca**  
na stancję przyjmie dobra rodzina z rodzicielską opieką. Bydgoszcz, Piotra Skargi 2, m. 2. 4875

**Restauracja**  
4959  
Bydgoszcz, Poznańska 1,  
poleca się nader łaskawej klienteli z poważaniem  
**B. Rux.**

**5 pokojowe**  
mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Bydgoszcz, ul. Kwiatowa 1, m. 3. 4941

**Lekcyj fortepianu**  
udziela. Bydgoszcz, Chrobrego 7-2. 4942

**Sprzedam**  
dom (willa) jednopiętrowy z dwoma mieszkaniami 8 i 6 pokojowe z 1 1/2 morgowym ogrodem w śródmieściu Grudziądza. Bliższą wiadomość udzieli redakcja „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 4891

**Gazownia Miejska w Bydgoszczy**  
na podstawie uchwały Magistratu z dnia 7 sierpnia 1933 r. **obniżyła ceny dzierżawne za gazomierza** z dniem 1 sierpnia przy odczytach stosowanych od 1 września, a mianowicie:

przy gazomierzach	3 płom. z 0,80 zł na 0,70 zł
przy „	5 płom. z 1,00 zł na 0,90 zł
przy „	10 płom. z 1,45 zł na 1,30 zł
przy „	20 płom. z 2,25 zł na 2,00 zł
przy „	30 płom. z 3,20 zł na 2,90 zł
przy „	50 płom. z 5,00 zł na 4,50 zł
przy „	60 płom. z 5,90 zł na 5,40 zł
przy „	80 płom. z 6,80 zł na 6,00 zł
przy „	100 płom. z 7,70 zł na 7,00 zł
przy „	150 płom. z 9,00 zł na 8,00 zł
przy „	200 płom. z 13,50 zł na 12,00 zł
przy „	1000 płom. z 23,40 zł na 21,00 zł
przy automatach	3-5 płom. z 1,50 zł na 1,30 zł

4877  
Naczelnik Wydziału:  
(—) Inż. Br. Klimczak, Dyrektor Gazowni.

Najsmaczniejsze obiady i kolacje oraz napoje alkoholowe i piwa poleca  
**RESTAURACJA „Pod Lwem“**  
4951  
właśc. Zygmunt Cymmer  
Bydgoszcz  
tel. 1890 Marszałka Focha 7 tel. 1890

**Kazimierz Kujawski**  
4960  
Tel. 425. ul. Kordeckiego róg Plac Poznański  
**Hurtownia Kolonialna**  
Specjalność:  
artykuły pierwszej potrzeby dla wojska.

**Poczekalnia „Autobus“**  
4944  
Bydgoszcz, Plac Kościelnych 4  
telefon 18,72 4944 telefon 18,72  
poleca w każdym czasie tania śniadania, obiady, kolacje, zimne i ciepłe zakąski, dobrze pielęgnowane napoje oraz dogodnie przechowywanie bagażu. — Rzetelna obsługa

**Meble**  
wszelkiego rodzaju, specjalnie urządzenia meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach  
**M. Zamorowska**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 20.  
P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodne warunki spłaty. 4668

**Czyści**  
**Ubrania**  
i **Suknie**  
najtaniej tylko  
**Dr. Proebstel i Ska**  
Bydgoszcz,  
Gdańska 54 i Dworcowa 2 471

**Szlifiernia cylindrów**  
za 1/2 roczną gwarancją „AUTOARMA“ BYDGOSZCZ  
Zduny 6. Tel. 1824. 4674

**Meble**  
najsolidniejsze i najtańsze wszelkiego rodzaju drzewne i wyszyciane, gwarancja, dogodne warunki. Skład mebli dawniej Hege, Bydgoszcz, Długa 32. 4934

**MEBLE**  
wszelkiego rodzaju, specjalność: **pokoje sypialne** po cenach konkurencyjnych poleca 4501  
**Fabryka Mebli B. Siudowski Bydgoszcz**  
ul. Jasna 11, tel. 22-7  
**Fabryczny Dem Mebli**  
drzewnych i wyszycianych, specjalność: Urządzenia mieszaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na do odnych warunkach poleca znana firma  
**Ignacy D. Grajner**  
Bydgoszcz, Dworcowa 21  
Telefon 1921. 4486

**Szklą**  
do marynatów, garnki kamienne, fajans, porcelana, emalia, cynk najtaniej tylko  
**B. Kaczmarek,**  
Bydgoszcz, Podwale 12. (przy Hali Targowej). 4745  
Najkorzystniejsza sprzedaż gwoździ dla budowniczych.

**Wincenty Bociański**  
Bydgoszcz — Poznańska 19  
**Restauracja - Kawiarnia.** 6167

**Wacław Libelta**  
Bydgoszcz  
ul. Magdzińskiego 1, tel. 12  
**Restauracja.** 4966



# Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Tel. 10-85 **Oddział w Gdyni** Tel. 10-85

**Biuro i magazyn: Molo Rybackie, Nadbrzeże Wilsonowskie**

**Centrala: Warszawa, ul. Mazowiecka 12 — tel. 766-24**

**Oddziały i Agentury:**

- |                           |                         |                         |
|---------------------------|-------------------------|-------------------------|
| w Warszawie — tel. 637-97 | w Ciechocinku           | w Tczewie — tel. 132    |
| w Wyszogrodzie — tel. 20  | w Toruniu — tel. 75     | w Gdańsku — tel. 234-63 |
| w Płocku — tel. 211 i 12  | w Bydgoszczy 11-96      | w Łodzi — tel. 20000    |
| w Dobrzyniu               | w Fordonie              | w Puławach — tel. 83    |
| w Włocławku — tel. 356-73 | w Chelmnie              | w Sandomierzu.          |
| w Nieszawie               | w Grudziądzu — tel. 472 |                         |

**Regularna Żegluga Pospieszna** towarowo-pasażerska i towarowo-holownicza na całej linii Wisły — komunikacja do Gdyni specjalnymi statkami morskimi. **Tabor Żeglugowy** 30 parostatków towarowo-pasażerskich — 2 parostatki morskie — 5 parostatków holown. 5000 ton pojemności barek.

**Składy i Magazyny:**

w Warszawie — Łodzi — Toruniu — Bydgoszczy — Gdańsku i Gdyni

Przewóz tańszy od kolejowego od 50% do 60%. Przyjmowanie do przewozu towarów bezpośrednio z okrętów morskich. — 3 razy w tygodniu połączenie pasażerskie parostatkami z Gdyni do wszystkich miejscowości nad Wisłą.

**Dla zbiorowych wycieczek daleko idące zniżki**

**NA RYBY EXPRESS**  
KROMCZYŃSKI,  
Poznań,  
Al. Marcinkowskiego 5

**Kefir Kaukaski**  
mleko zsiadłe 4636  
w najtańszej kawiarence  
W. Luniewicz, Toruń,  
Chelmińska 4.

**Kamienica**  
4 piętrowa nowoczesna, maszynowa; dobry punkt, dochód roczny 11,000, sprzedam. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 4920

**Na nowy rok szkolny Sport-Bloch**  
znowu 4882  
**obniżył ceny**  
Najtańsze źródło zakupów przepisowych koszulek, spodenek i pantofli gimnastycznych. Dostarczamy nowe mundurki dla Szkół Średnich według przepisów M. W. R. i O. P.

Toruń, Hataczyny 5 Telefon 776

Uwaga agencji! Z małym kapitałem zapewnicie sobie byt sprzedając na raty znaną ze swej dobroci herbatę aromatyczną

**„Róża Hawajska”**  
kawę, kakao i czekoladę firmy „RANGUN”  
Wylączną sprzedaż na miasto udzielamy, sprzedając za gotówkę i na własne ryzyko.  
Wiadomość firma „Rangun” Warszawa, ul. Leszno 54 4916 tel. 12-18-82

**LICYTACJA.**  
We wtorek, dnia 22 sierpnia 1933 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w magazynie Ekspedycji Towarowej w Grudziądzu publiczna licytacja znalezionych przedmiotów jak: laski, parasole, walizki, części ubrań i t. p. Poza tym sprzedane będą z licytacji różne niepodjęte przesyłki kolejowe w tem kabel elektryczny.  
Ekspedycja Towarowa.  
4967 806-Gr.

**Umundurowania jak i cywilne ubrania**  
z własnego i powierzzonego materiału wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach  
**ZAKŁAD KRAWIECKI 2247**  
**WŁ. SKOPINSKI**  
Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

Spis zapowiedzi Nr. 79/1933.  
**ZAPOWIEDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Edmund Saha, asystent kolejowy, zamieszkały w Wejherowie, przy ulicy Sobieskiego 18 syn zmarłego rolnika Anastazego Saha ostatnio zamieszkałego w Kielnie, powiecie Morskim i jego żony Teofilii z domu Kwidzińskiej zamieszkałej w Wejherowie; 2) Amalja Jadwiga Grubba, bez zawodu, zamieszkała w Oliwie, Wolne Miasto Gdańsk, córka rolnika Michała Grubby i jego żony Moniki z domu Boek oboje zamieszkałych w Oliwie, Wolne Miasto Gdańsk, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi w Wejherowie i Gazecie Gdańskiej. 4925  
Wejherowo, dnia 17 sierpnia 1933 r.  
Urządnik stanu cywilnego w zastępstwie  
(—) nieczytelny.

## SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

**SAMOZATRUCIE** bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). **TRUCIZNY** wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ**. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

**„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego** jako żółciowo-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym sokł ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. **Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO** otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przenosił przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

## CZERNIEWICE - ZDRÓJ

Telefon Toruń 434

**KAPIELE** solankowe i kwaso-węglowe czynne codziennie od godziny 7—18-tej  
**także dla członków Kasy Chorych.**  
Odjazd pociągiem z Torunia Przedmieście 9,13 11,30 14,24 18,28.  
" " " z Czerniewic stacja kolej. Stawki 8,51 14,16 19,58 20,44.  
**Dogodna komunikacja parostatkami „V. stu” a.**  
Cena za przejazd parostatkami w obie strony zł. 1,— w jedną stronę 60 gr. Odjazd z przystani „Vistuli” codziennie 6,00 11,30 15,00. — Wyjazd z Czerniewic 8,30 14,45 16,45.  
**Pijcie wodę Czerniewicką**  
do nabycia u **Gracjana Dąbrowskiego** Toruń, ul. Szeroka 25. Telefon 50 4921

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Brunon Duplicki urzędujący w m. Toruniu przy ul. Łazienna Nr. 1 obwieszcza, że na dzień 4 września 1933 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Wincenego Czyżniewskiego i Szczepana Kaźmierczaka położonego w Toruniu ul. Podgórna 34. W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. O. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności. 4968  
Komornik (—) Duplicki w Toruniu.

**OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ LICYTACJI**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II. urzędujący w Grudziądzu przy ul. J. Piłsudskiego pod Nr. 72 na zasadzie art. 679 K. P. O. obwieszcza, że w dniu 15 września 1933 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grudziądzu pokój nr. 2 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z połowy części domu czynszowego z przynależnościami i podwórkiem, położonej w Grudziądzu przy ulicy Kościuszki 40 nowy 44 obejmującej powierzchnię 594 m. kw., która stanowi własność Jana Majewskiego. Nieruchomość ta zapisana w księgach hipotecznych w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu tom 46, karta 1447. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 40.000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 30.000.— Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 4.000.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim pokój 19.  
Grudziądz, dnia 15 sierpnia 1933 r.  
4894 (—) Dobrzański, komornik.

**Bandaż**  
rupturowe, opaski brzuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje  
**Z. Górski**  
praktyczny bandażysta  
Toruń, Małe Garbary 4415

**Piwa**  
Lemoniady, Woda sodowa Skierniewicki Browar Parowy  
**WŁ. STRAKACZA**  
Czerwona Droga 35, Toruń tel. 123. 4472

**Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH**  
uskutecznią szybko i tanio  
**Firma „PEDAB”**  
w Toruniu,  
ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Przed wydaniem pieniędzy na nowe futro zwróć się do **Firny 3059 „FUTRO”**  
TORUŃ, MAŁE GARBARY 2  
celem wzmocnienia starych kruchych spalonych skór, przyciemnianie wypłowiałych, przywrócenie połysku elastyczności, lipskina sposobem, (najnowsze zdobycze chemii).  
**Wygląd odnowionego futra oślni Pan'a**  
Nowe futra stale na składzie

**Na rozpoczęcie roku szkolnego**  
poleca się plisowanie spódnicek po zł. 1.50 oraz kompletne wykańczanie tychże. Z. Tynecka, Grudziądz, Klasztorna 6, m. 2.  
**Uwaga.** Do komunij św. plisowanie spódnicek od zł. 1.50. 4914

**PIERWSZORZĘDNY gabinet kosmetyczny „Mimoza”**  
dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 11. p. 1150

**Na sezon szkolny**  
poleca jak najtaniej:  
zeszyty  
bruliony  
ołówki  
stalówki  
atramenty  
gumy  
4899  
oraz wszelkie przybory szkolne  
**F-a Ignacy Włoch**  
Toruń, Przedzamcze 9  
Telefon 726

**Kalotechnika**  
Pierwszorzędny 2945  
**Gabinet Kosmetyczny**  
Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, lupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usługiwanie wargów, przyszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs.  
Porady bezpłatne.  
**Toruń, ul. Presta 2.**  
**Nauka.**  
Przyjmuje dzieci na naukę w kompletach. Przygotowanie do gimnazjum. Toruń, Mickiewicza 124, M. Sakowicz. 4733

**Przyjmę dzieci**  
od 5—10 lat do kompletu języka francuskiego lub niemieckiego. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukienicza 4. 4922

**Dom**  
dochodowy na Mokrem, przy tramwaju sprzedam. Cena według umowy. Pośrednictwo wykluczone. Toruń, Kościuszki 68, gospodarz.  
**Dobrze umeblowany pokój**  
inteligentnemu panu lub pani natychmiast wydzierżawię. Grudziądz, Tuszewska Grobla 28, m. 7. 4918

**Unieważniam**  
zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko. Jan Robert Heufelt. 4905

**Pluskwy**  
mole wytępia najpewniej plyn „Gazolit”. 4829

**ŻELAZO**  
sztabowe i fasonowe  
**BEDNARNE BLACHY**  
poleca 4783  
**P. TARREY, Toruń**  
Tel. 133. St. Rynek 23.

**Meble wyścielane**  
wykonuje we własnym warsztacie, jak: rozmaite nowoczesne garnitury do gabinetów i salonów oraz otomany i tapczany.  
**Jan Zieliński,**  
Zakład dekoracyjno-tapicerski, Toruń, Mickiewicza 28. 4917

**Sadzonki**  
truskawek „Charpless” posiada do zbycia w dowolnych ilościach państw. maj. Wielkie Tarpno, Grudziądz, tel. 853. 4966

**ZESZYTY**  
i materiały piśmienne najtaniej kupuje się w hurtowni  
**W. Korsak**  
Toruń,  
ul. Mostowa 7, róg Klasnej. Sprzedaż tylko sklepem i odsprzedawcom. 4930  
Dostawca wojskowy.

Potrzebna natychmiast **stenotypistka**  
dla polskiej i niemieckiej korespondencji, która biegle stenografuje i pisze na maszynie. Oferta z podaniem pensji do  
**Fabryka Papy Dachowej „Starogard”**  
Gdynia, ul. 10 Lutego 11. 4938

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytulowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu nieśluzności rabal upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

**Redaktor odpowiedzialny:** Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.  
**Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska:** Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
**Red. odpow. na Bydgoszcz:** Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.  
**Redaktor odpowiedzialny na Gdynię:** Józef Dobroszański, Gdynia, Szkołna.  
**Red. odpow. na Grudziądz:** Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)  
**Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław:** Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
**Za ogłoszenia odpowiada administracja.**  
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.  
Nakładem i szkiełkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi**  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,— z  
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,56 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma